

Delegacja kombatantów radzieckich w Poznaniu

Z okazji obchodów 25 lecia Ludowego Wojska Polskiego przybyła wczoraj do Poznania delegacja kombatantów Armii Radzieckiej. W skład jej wchodzi: generał płk — Sergej Sawicz Bielczenko oraz pułkownik Dymitr Grigorewicz Szaruwka. Na lotnisku drogowym gości serdecznie witali: dowódca Wojsk Lotniczych generał dyw. pilot Jan Raczkowski, szef Zarządu Politycznego Wojsk Lotniczych płk. Albin Zyto, wyżsi oficerowie.

Zaraz po przyjeździe delegację radziecką przyjął członek KC i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydłak. W serdecznej atmosferze odbyła się ponad godzinna rozmowa. I Sekretarz poinformował gości również o przygotowaniach wojewódzkiej organizacji i całego województwa do V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dzisiaj delegacja kombatantów Armii Radzieckiej w godzinach rannych złoży wieniec pod pomnikiem Bohaterów na Cytadeli. Potem spotka się z aktywnym Towarzystwem Przyjaciół Polsko-Radzieckiej.

Delegacja kombatantów radzieckich na spotkaniu z I sekretarzem KW PZPR — Janem Szydłakiem.

Fot. — E. Kitzmann



POZNAN
ŚRODA
9
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie A
Nr 240 (7666)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wojewódzka konferencja PZPR w Katowicach zakończyła dwudniowe obrady

Przemówienie Władysława Gomułki

Wtorek był drugim i ostatnim dniem obrad przedjazdowej wojewódzkiej konferencji partyjnej w Katowicach. Na konferencji, w której uczestniczył I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przedyskutowano najżywniejsze problemy polityczne, gospodarcze i społeczne, nie tylko nurtujące ten wielki okręg przemysłowy, o najliczniejszej i najsilniejszej klasie robotniczej, ale mające także często znaczenie ogólnokrajowe.

Konferencja wybrała 141 delegatów na V Zjazd partii. 97 delegatów wybranych zostało bezpośrednio na konferencjach

zakładowych przez duże organizacje partyjne.

Na zakończenie obrad zabrał głos I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

A oto omówienie dyskusji w drugim dniu pracy katowickiej konferencji.

W rzeczowej, krytycznej dyskusji poruszano najbardziej węzłowe problemy pracy ideowo-wychowawczej oraz dalszego, wszechstronnego rozwoju kraju i regionu. Podkreślano potrzebę przeciwdziałania działalności wrogich nam ośrodków dywersyjnych, wskazywano na obowiązek czujności wobec sił reakcyjnych i rewizjonistycznych.

M. in. górnik Jan Soja z pasją mówił o odpowiedzialności każdego członka partii za powierzone mu odcinek pracy. Brygadziści Śląskich Zakładów Armatury Przemysłowej w Katowicach — Antoni Karina, mówiąc o słusznej polityce kadrowej prowadzonej zwłaszcza po wypadkach marcowych, domagał się eliminowania z życia społecznego i gospodarczego tych wszystkich, dla których jedynym kryterium jest własna kieszeń. Rektor Politechniki Śląskiej w Gliwicach, prof. dr Jerzy Szuba podkreślił, że kierunki badań naukowych muszą być ściśle powiązane z potrzebami gospodarki, że nauka nie może pracować w izolacji od niej. I sekretarz KM PZPR w Częstochowie — Stanisław Jędras po dzielił się z uczestnikami konferencji doświadczeniem swej organizacji partyjnej w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej wśród inteligencji technicznej. Przewodniczący ZW ZMS w Katowicach Hubert Gałęcka poświęcił swe wystąpienie pracy politycznej w środowiskach młodzieżowych.

Po przemówieniu Władysława Gomułki (omówienie na str. 2) konferencja podjęła uchwałę, nakreślającą zadania katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej w drugiej fazie dyskusji przedjazdowej.

Uczestnicy konferencji wyśtosowali list z pozdrowieniami do żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, stacjonujących czasowo w Czechosłowacji.

W. GOMUŁKA DELEGATEM ŚLĄSKA NA V ZJAZD

Na zakończonej we wtorek, pierwszej w kraju wojewódzkiej przedjazdowej konferencji PZPR w Katowicach, wybrano 141 delegatów na V Zjazd.

Wśród delegatów woj. katowickiego znaleźli się — wybrani jednomyślnie przez konferencję — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i członek Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierke.

Wśród delegatów znajdują się działacze centralni — członkowie Biura Politycznego KC: Stanisław Bedkowski, Franciszek Blinowski, Andrzej Giersz, Ferdynand Herok, Janusz Hryniewicz, Franciszek

Kaim, Stanisław Kowalczyk, Stefan Misiaszek, Jan Mitrega, Wiesław Ociepa, Irena Strzelecka, Franciszek Szlachet, Józef Urbanowicz, Andrzej Werblan, Stanisław Wroński, Władysław Zastawny i Andrzej Zabiński.

W składzie delegacji katowickiej na V Zjazd PZPR znajduje się 120 robotników, w tym 58 górników, 24 hutników, 17 metalowców, 10 włókienników, kolejarzy, dalej — pracownicy nauki, działacze partyjni i społeczni, duża grupa inżynierów i techników. (PAP)

Z sesji RN Poznania

Założenia rozwoju miasta do 1985 roku

Wczoraj na sesji Rady Narodowej Poznania omówiono główne kierunki perspektywicznego rozwoju społeczno-gospodarczego miasta do 1985 r. Dyskusję nad tym tematem za początkował list egzekutywy KW PZPR z czerwca br. zapowiadający szersze omówienie rozwoju Poznania na planowanym pod koniec tego roku posiedzeniu wojewódzkiej instancji partyjnej.

Wstępne założenia rozwoju miasta przedstawił na sesji wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Langowski. Poznań — według założen — pozostanie jako ośrodek przede wszystkim przemysłowy. Wymaga to szczególnego starania nie opracowanej koncepcji rozwoju poznańskiego przemysłu. W założeniach przyjęto zatem, że tempo wzrostu produkcji winno być co najmniej równe dynamice ogólnokrajowej. Oznacza to wzrost wartości globalnej produkcji przemysłowej ponad 4-krotny w stosunku do 1965 r. Za kilkanaście

lat, w 1985 r. ma ona przekroczyć 70 mld. zł. przy wzroście zatrudnienia tylko o 40 proc. Konieczne są zatem szybsza mechanizacja, modernizacja i automatyzacja poznańskiego przemysłu.

W Poznaniu, jako ośrodku nauki i szkolnictwa wyższego, powinno się coraz lepiej realizować zadania związane z kształceniem wysoko kwalifikowanych specjalistów zarówno dla przemysłu w kraju jak i Wielkopolski. Przewiduje się np., że w 1985 r. liczba studentów wzrośnie do 47.600 (w 1965 r. było 20.000).

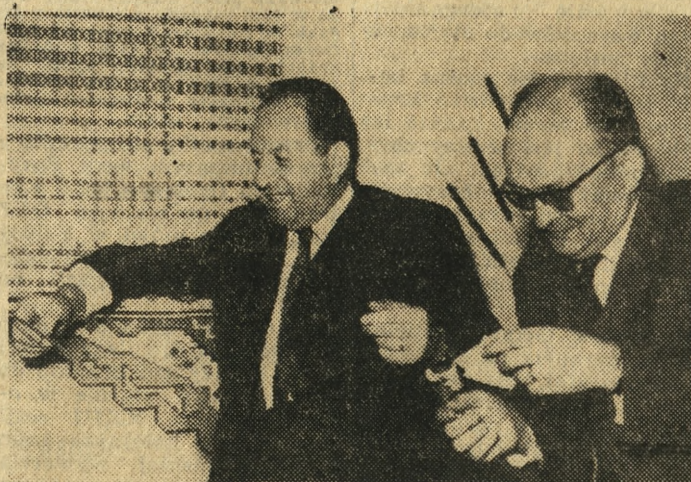
Problemem wymagającym szczególnego zainteresowania jest także dalsza aktywizacja kobiet. Obecnie udział kobiet w ogólnej liczbie zatrudnienia w Poznaniu wynosi 40 proc. Wzrost aktywizacji zawodowej kobiet związany jest ściśle z rozbudową urządzeń socjalnych (żłobków, przedszkoli, sieci handlowej i usługowej).

Dokończenie na str. 6

Premier Maurer przyjął ambasadora PRL

8 bm. premier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii G. Maurer przyjął ambasadora PRL w Bukareszcie, Jaromira Ochęduszkę. (PAP)

Węgierscy goście



Do dobrych tradycji „Głosu Wielkopolskiego” należy utrzymywanie licznych kontaktów i kontynuowanie współpracy z redakcjami bratnich krajów socjalistycznych. Jedną z nich jest również redakcja dziennika „Petőfi Nepe” w Kecskeméte na Węgrzech. W ramach trwającej od paru lat wymiany dziennikarzy przybyli do nas Toth Pal — naczelny redaktor „Petőfi Nepe” oraz Istvan Mezei — dyrektor wydawnictwa w Kecskeméte. Po zwiedzeniu Poznania i okolic goście nasi udadzą się do Gdańska a następnie do Warszawy.

Fot. — K. Przychodźki

Święto nauki poznańskiej

Jubileusz 50-lecia uniwersytetu

Na konferencji prasowej u rektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — w której wzięli udział także rektorzy innych uczelni poznańskich — poinformowano o programie uroczystości związanych z jubileuszem 50-lecia uniwersytetu w Poznaniu.

Będzie to święto całej nauki poznańskiej, jako że uniwersytet dał początek także innym uczelniom, które powstały z jego wydziałów. Podkreślone zostaną olbrzymie zasługi uniwersytetu w okresie dwudziestolecia międzywojennego w organizowaniu życia naukowego w Polsce zachodniej, kształceniu kadr naukowych i oświatowych dla tego terenu oraz osiągnięcia związane ze zwalczaniem tendencji nauk niemieckiej. Przypomni się wielkie znaczenie działającego w okresie okupacji hitlerowskiej Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodniej dla dalszego rozwoju naszego społeczeństwa. Wreszcie uwyśkokła zostanie wieloletnia działalność uniwersytetu w 25-lecie Polski Ludowej, kiedy w ramach ustroju socjalistycznego uczelnia rozwijała się niezwykle dynamicznie, zgodnie z rozwojem całego społeczeństwa.

Obchody jubileuszu znajdą konkretny wyraz w licznych imprezach i uroczystościach, które będą trwały ponad rok. Działają one na centralne (dla całej uczelni, a nawet i dla innych uczelni poznańskich), wśród których główna odbędzie się 6 i 7 maja 1969 r.;

na imprezy wydziałów bądź sekcji (np. zjazdy absolwentów, sesje naukowe, kulturalne, sportowe, studenckie i inne. Nadto w przygotowaniu są liczne wydawnictwa (np. 2-tomowa historia UAM pod red. prof. dr Z. Grota), filmy oraz wystawy.

Do uroczystości jubileuszowych włączają się pozostałe uczelnie poznańskie z własnymi sesjami naukowymi i wydawnictwami, a także inne środowiska naukowe (np. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk przygotowuje monografię historii rozwoju nauki wielkopolskiej od czasów najdawniejszych). (ms)

Spotkanie Wilson-Smith

W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że premier Wilson odlatuje w środę do Gibraltaru w celu przeprowadzenia rozmów z szefem reżimu rodezyjskiego Smithem. Rozmowy te — podaje oświadczenie rządowe — mają na celu ustalenie, czy możliwe jest osiągnięcie porozumienia w sprawie Rodezji, które nadawałoby się do przyjęcia przez obie strony.

Spotkanie odbędzie się na pokładzie brytyjskiego krążownika „Fearless” w zatoce gibraltarskiej. Do Gibraltaru przybędzie też z Salisbury brytyjski gubernator Rodezji, sir Humphrey Gibbs.

Premierowi Wilsonowi towarzyszyć będzie sekretarz stanu d/s Commonwealthu, George Thomson i prokurator generalny, sir Elwyn Jones. Smith przybędzie z Salisbury wraz z ministrem sprawiedliwości Lardner-Burke i ministrem spraw zagranicznych Howmanem.

Rozmowa Gromyki z Brandtem

Agencja TASS podała z Nowego Jorku, że minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego spotkał się we wtorek z przebywającym w Nowym Jorku ministrem spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej, Willy Brandtem.

Do spotkania doszło na prośbę Willy Brandta, który przeprowadził z A. Gromyką rozmowę na temat stosunków między Związkiem Radzieckim, a NRF. (PAP)

W NRF

71 komitetów nowej partii komunistycznej

Według doniesień DPA, nowa Niemiecka Partia Komunistyczna w NRF (DKP, a nie — jak dawniej — KPD) jest w toku dalszej organizacji. Od czasu odejścia komitetu federalnego tej partii ukonstytuowało się jej 71 komitetów lokalnych w większych miastach Niemiec zachodnich. We wtorek zapowiedziano utworzenie do 15 października dalszych 67 takich samych organizacji. Brak jednak dotychczas danych o liczbie członków DKP. W Stuttgarcie powstał już krajowy komitet DKP na Badenii i Wirtembergii w składzie 44 osób. (PAP)

Ostatnia droga Jana Kurnakowicza

We wtorek na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb jednego z najznakomitszych aktorów polskich scen i ekranu — Jana Kurnakowicza.

Nad mogiłą — w imieniu aktorstwa polskiego i ZG Stowarzyszenia Artystów Teatru i Filmu w pełnych głębokim żalu słowach pożegnał Jana Kurnakowicza — Władysław Krasnowiecki. (PAP)

Dwie odmienne koncepcje federalizacji

Brak pełnej zgodności między Czeską a Słowacką Radą Narodową

W dalszym ciągu brak oficjalnych wypowiedzi na temat rezultatów rozmów moskiewskich. Po poniedziałkowym posiedzeniu rządu, które odbyło się pod przewodnictwem Oldricha Czernika, opublikowano jedynie lakoniczny komunikat stwierdzający, że omówiono niektóre problemy związane z dalszą normalizacją życia publicznego oraz wysłuchano informacji o ostatnich rokowaniach partyjnych delegacji w Moskwie i o zadaniach, które wypływają z tego spotkania dla dalszej działalności rządu.

W ONZ

Projekt nowej rezolucji w sprawie Bliskiego Wschodu

Półoficjalny organ egipski „Al Ahram” we wtorkowym artykule podkreśla, że misja szwedzkiego dyplomaty Gunnara Jarringa, który jako specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód pertraktował w sprawie wcielenia w życie listopadowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa zakończyła się fiaskiem ze względu na odmowę podporządkowania się tej rezolucji przez Izrael. Jak wiadomo, rezolucja ta przewidywała wycofanie wojsk izraelskich z zagrabionych terytoriów arabskich.

Prasa kairska donosi, że Pakistan, Turcja i Holandia sondują w ONZ opinie na temat możliwości uchwalenia nowej rezolucji. Ma ona być podana do wiadomości w ciągu najbliższych 48 godzin. Jak dowiaduje się prasa egipska, nowa rezolucja ma m. in. zawierać apel o wycofanie się Izraela z Półwyspu Synajskiego, przewidywać demilitaryzację części tego półwyspu pod kontrolą ONZ, wycofanie wojsk izraelskich z zagrabionych terytoriów na zachód od rzeki Jordani, poddanie wzgórz Golan pod kontrolę międzynarodową oraz zwrot Jordani — arabskiej części Jerozolimy.

W Syrii opublikowano oświadczenie w związku z pogwałceniem linii przerwania ognia między Izraelem a Syrią przez żołnierzy telawskich. Incydent zbrojny spowodowany przez Izrael wydarzył się w pobliżu miejscowości Histin na południe od wzgórz Golan. W wyniku incydentu 2 żołnierzy syryjskich poniosło śmierć. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Demokracja socjalistyczna — demokracja mas pracujących

Przemówienie W. Gomułka na przedjazdowej wojewódzkiej konferencji partyjnej w Katowicach

Władysław Gomułka, dziękując śląsko-zagłębiowskiej organizacji partyjnej za wysunięcie jego kandydatury jako delegata na V Zjazd PZPR, podkreślił, że konferencja katowicka otwiera cały cykl wojewódzkich konferencji, stanowiących ostatnią fazę prac przygotowawczych przed Zjazdem.

Setki tysięcy członków partii w całym kraju dyskutuje nad temi, składa wnioski i propozycje. Ta powszechna dyskusja stanowi właśnie o demokracji katowickiej. Nie tylko ocenia się na zebraniach przedjazdowych dotychczasowy dorobek, ale wytycza się dalsze kierunki rozwoju naszego kraju, które na Zjeździe zostaną ujęte w obowiązujące uchwały. Demokracja wewnątrzpartyjna to fundament centralizmu demokratycznego, którego strażnikami są wszyscy.

I Sekretarz KC PZPR ustosunkowując się do niektórych poruszonych w dyskusji na konferencji katowickiej problemów stwierdził, że uczestnicy obrad w sposób poważny wzbogacili tematykę przedjazdową. Referat i dyskusja obejmowały szeroki zakres spraw w dziedzinie gospodarczej, politycznej, ideologicznej, oświaty, kultury; zagadnienia bytowe, organizacyjne — dotyczące samej partii i wreszcie międzynarodowe.

Mówca wskazał, że niektóre wypowiedzi na konferencji miały charakter dyskusyjny. Dotyczy to np. postulatu o zbudowaniu mocy produkcyjnych dla seryjnej budowy samochodów małosilnikowych. Sprawa nie jest prosta. Po pierwsze zrealizowanie tej propozycji wymagałoby wielkich środków, a ich wygospodarowanie byłoby szczególnie trudne obecnie, kiedy rozwijamy już produkcję licencyjną „Fiata”, co przecież pociągało by za sobą w dalszym ciągu znaczne koszty.

Po drugie chodzi o odpowiedni priorytet potrzeb. Wszystkie sprawy do właściwego podziału środków inwestycyjnych. Z kwestią tą zresztą spotykamy się stale. Sprawa stoi tak: trzeba najpierw umieć dobrać właściwe porcje rozwoju w ogóle, a następnie ustawić proporcje i wielkości środków przeznaczanych na inwestycje i na konsumpcję. Żądania inwestycyjne są powszechne. I tu, na katowickiej konferencji, również one wystąpiły. Jednakże system gospodarczy stanowi naczynia połączone, dlatego każda decyzja wymaga rozważań.

Władysław Gomułka przytacza przykłady słusznych posunięć przeznaczania większych nakładów na rozwój placówek naukowych — badawczych, biur projektowych itp. Tam bowiem ma początek wszelki nowoczesny proces produkcyjny, wszelki postęp.

Ale nie można równocześnie zapominać o inwestowaniu w przemysł, zwłaszcza w przemysł przetwórczy, który ma ten postęp w praktyce realizować. Na pierwszym miejscu stoją tu przemysły: maszynowy, elektrotechniczny i elektroniczny, gdyż one właśnie decydują o tempie unowocześnienia całej niemal gospodarki narodowej. Z kolei nie można dopuścić do pozostawiania w tyle innych gałęzi przemysłowych, bo to zachwiałoby za sadę harmonijności rozwoju ekonomicznego. Przemysł maszynowy rozwija się istotnie bardzo szybko. Jeszcze w 1950 roku jego produkcja stanowiła 8 proc. wartości produkcji globalnej całego naszego przemysłu, obecnie stanowi już 27 proc., a w 1970 roku dojdzie do 30 proc. Jest on zatem wyraźnie preferowany, ale dalsze przyspieszanie tempa jego rozwoju byłoby już nierealne (ograniczone środki, braki surowców i materiałowe).

Jednym słowem — wszędzie trzeba się opierać na rachunku ekonomicznym i na przewidywanej efektywności określonych przedsięwzięć. Dotyczy to m.in. poruszonego w dyskusji zagadnienia związania z dalszymi losami naszych kopalń rud żelaza. Zagadnienie

nie proporcji i rachunku ekonomicznego odnosi się także do krytykowanego w toku obrad konferencji zmian wprowadzanych do bieżących planów. Jeśli wynika taka konieczność, choćby wskutek niewykonania zadań eksportowych do krajów kapitalistycznych przy jednoczesnym zwiększaniu importu z tych kierunków geograficznych, to muszą nastąpić restrykcje w planach.

I Sekretarz KC podkreślił, że główny nacisk trzeba kłaść na rekonstrukcję przemysłu, koncentrując środki na określonych branżach przede wszystkim, na tych, które specjalizują się w eksporcie stanowiącym obecnie problem podstawowy. Plany rekonstrukcji i rozbudowy dotyczyć muszą między innymi przemysłu produkującego środki transportu, bo stale ich brak; przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych oraz środków chemicznych dla rolnictwa, bowiem od wydajności rolnictwa zależy dobre zaopatrzenie społeczeństwa itp.

Władysław Gomułka stwierdził, że w tym roku niele realizowane są zadania w gospodarce. Wzrost produkcji przekracza nawet założenia planu: w ciągu 8-miu miesięcy br. w stosunku do tego samego okresu ub. roku uzyskaliśmy wzrost o 9,4 proc. przy planowanych 7,1 proc., przy czym najszybciej rozwija się w dalszym ciągu chemia, przemysł maszynowy, materiałów budowlanych, górnictwa i energetyki. Ale jest to wzrost w dużym stopniu ekstensywny, bo osiągnięty przez nadmierny wzrost zatrudnienia. W końcu roku będziemy prawdopodobnie mieli przekroczenie planu zatrudnienia w przemyśle o około 50 tysięcy osób, a już same założenia były dość wysokie.

W budownictwie przystość stanu załóg będzie jeszcze szybszy. Nacisk na wzrost zatrudnienia istnieje nadal, wypływa z zakładów, że zjednoczeń i resortów. A przecież aż 40 proc. przyrostu produkcji osiągamy jeszcze drogą zwiększenia zatrudnienia, a nie podnoszenia wydajności pracy. Sprawy te trzeba zatem widzieć w skali całego kraju i w skali naszych możliwości.

Władysław Gomułka przypomniał, że wraz z przekroczeniem planu produkcyjnych zwiększa się także fundusz plac. W ciągu 8-miu miesięcy tego roku plan nominalnie wzrosł o 5 proc., a realnie (głównie wskutek podwyżki cen mięsa) o 1,5 proc. Zasoby gotówkowe u ludności stale rosną. Świadczą o tym między innymi bardzo poważne wkłady oszczędnościowe w PKO, które sięgają już ok. 70 miliardów złotych. Jest to zjawisko niewątpliwie pozytywne, ale wynikające też w części stąd, że nie potrafimy zaopatrzyć rynku w odpowiednie ilości dość atrakcyjnych towarów, które byłby od razu kupowane przez społeczeństwo.

Niemniej — zwiększa się stan pośiadania mieszkańców naszego kraju i systematycznie wzrasta spójność podstawowych artykułów spożywczych (od kilku do kilkunastu procent w ciągu ostatnich 8-miu miesięcy).

Najważniejsze zadanie przed i po V Zjeździe partii — stwierdził I Sekretarz KC — to pełna realizacja zadań bieżącej 5-latk, to nadrobienie w pozostających ponad 2-3 latach 5-lecia ewentualnych zaległości, to stworzenie najdogodniejszych warunków do startu w 5-lecie następne.

Na Zjeździe nie można będzie jeszcze powiedzieć konkretnie na temat zadań lat 1971—75, bo jest jeszcze zbyt wiele niewiadomych, ale nad problemami tymi intensywnie się pracuje. Od sprawnego, efektywnego działania na każdym odcinku zależą dalszy postęp i wzrost stopy życiowej narodu.

Władysław Gomułka stwierdził, że dyskusja na konferencji katowickiej była dobra, bo wszechstronna. Niesłuchanie istotne jest to, że poruszono w licznych wypowiedziach problemy pracy ideologicznej — i w samej partii, i w każdym środowisku ludzi pracy i w szkolnictwie. Istotnie — dotychczasowa praca ideowa w chowawcza była niedostateczna, stanowiła jeden z głównych naszych braków. Ostrym sygnałem, że tak jest, stały się wypadki marcowe. Wniosek generalny mówi o tym, że praca polityczna i ideowo-wy-

chowawcza zwłaszcza wśród młodzieży — to zadanie pierwsze. Wymaga tego okres, w którym żyjemy, sytuacja międzynarodowa, wymaga tego walka dwóch systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego. Oczywiście perspektywę historyczną ma tylko socjalizm, który wyprze ustrój kapitalistyczny.

Ale socjalizm jest ustrojem młodym, pierwszym ustrojem reprezentującym interesy klasy robotniczej, mas pracujących, ustrojem zmierzającym do zniesienia klas, ustrojem, który upośledził środki produkcji. W Związku Radzieckim ma on dopiero 50 lat, a w innych krajach socjalistycznych mniej niż ćwierć wieku, ale on, i tylko on, ma przyszłość.

Kapitalizm już się przeżył ze społecznego punktu widzenia. Jest on jednakże groźba dla ludzkości, stwarzając niebezpieczeństwo nuklearnej katastrofy. Dysponuje on potężną siłą ekonomiczną i militarną, atakuje państwa socjalistyczne, tłumaczy ruchy narodowo-wyzwoleńcze wszelkimi metodami. W stosunku do krajów socjalistycznych stosuje on obecnie na siłę ideologiczną. Musimy umieć ją dostrzegać i dawać jej należyty odpór.

Ideologiczna walka dwóch systemów będzie się nasilać. Stąd wagę naszej pracy politycznej i ideowo-wychowawczej. Świadomość celów, wiara w ich słusność — to wielka siła narodu, to element, przyspieszający nasz rozwój i ułatwiający realizację naszych zadań. Nosicielem socjalizmu jest klasa robotnicza, ale chce ona mieć w inteligencji pomocników i nauczycieli we froncie ideologicznym.

Nawijając do jednej z wypowiedzi w czasie dyskusji na konferencji, I Sekretarz KC wskazał, że jeśli w szkołach trudno znaleźć odpowiednie kadry nauczycieli wychowania obywatelskiego, a więc tych, którzy powinni wpaść młodzi socjalistyczna ideologia, to winy należy szukać przede wszystkim w organizacjach partyjnych szkolnictwa, których praca jest — jak widać — niedostateczna.

Przechodząc do zagadnień rewizjonizmu w skali międzynarodowej, Władysław Gomułka posłużył się przykładem szkół jakie rewizjonizm wyrządził w bratniej Czechosłowacji. Czasowe wprowadzenie wojsk państw Układu Warszawskiego na terytorium tego kraju, będące wyrazem naszej pomocy

Brandt w N. Jorku

Wizyta szczególnego rodzaju

7 bm. przybył do Nowego Jorku minister spraw zagranicznych NRF W. Brandt. Jest to wizyta bardzo szczególnego rodzaju. W. Brandt zatrzymuje się w Nowym Jorku jedynie przejeżdżając, gdyż udaje się do Ameryki Południowej, by wziąć udział w mającej się tam odbyć konferencji ambasadorów NRF na tym kontynencie. Tak więc należałoby sądzić, że wizyta ma charakter całkowicie nieoficjalny.

W rzeczywistości tak nie jest, a zdecydowały o tym dwa czynniki. Po pierwsze administracja Johnsona postanowiła wykorzystać nowojorski pobyt Brandta dla zademonstrowania swojego poparcia dla NRF. Po wtóre — sam Brandt postanowił swoją wizytę wykorzystać dla podkreślenia zainteresowania NRF działalnością ONZ.

Dla realizacji tego programu, nie bez pewnych kłopotów zresztą, zmontowano wcale bogaty program pobytu i spotkań. Głównym punktem programu miało być spotkanie ministrów spraw zagranicznych Paktu Atlantycznego, organizowane przez Ruską. Plany Ruska w tym zakresie nie zostały jednak w pełni zrealizowane, gdyż szereg krajów, w tym podobno Francja, nie wyraziły zgody na odbycie w Nowym Jorku formalnego spotkania ministrów spraw zagranicznych paktu.

Brandt spotka się ponadto z przewodniczącym sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ i z sekretarzem generalnym ONZ oraz, jak się mówi w kulach ONZ, z przewodniczącymi niektórych delegacji na XXIII sesję.

Dla obserwatorów prac obecnej sesji ONZ nie ulega wątpliwości, że przyjazd Brandta do Nowego Jorku właśnie w okresie trwania XXIII sesji jest jedną z kolejnych prób polityki bońskiej wywarcia określonego wpływu na prace ONZ. W szczególności dyplomacja bońska jest zainteresowana opóźnieniem prac sesji nad niektórymi punktami z pakietu spraw rozbiorczych oraz niektórymi innymi problemami jak np. nad sprawą zawarcia międzynarodowego układu o nieprzedstawianiu zbrodni wojennych. (PAP)

klasie robotniczej Czechosłowacji, komunistom czeskim i słowackim, przeciwko drodze kontrrewolucji, ale siły antysocjalistyczne nie utraciły wszystkich możliwości działania. Prowadzą one nadal swoją robotę, choć w zmienionych formach.

W. Gomułka podkreślił, że wielkie znaczenie miałoby przedstawienie społeczeństwu Czechosłowacji opartej na założeniach marksizmu — leninizmu analizy sytuacji w kraju od styczniowego plenum po dzień dzisiejszy. Stosunki KPČZ z naszymi partiami — powiedział dalej W. Gomułka — nie są jeszcze znormalizowane. Istnieją jeszcze duże różnice w poglądach i ocenach. Musimy więc wspólnie szukać form prowadzących do normalizacji w stosunkach międzypartyjnych i wewnątrz Czechosłowacji.

Celowe, wręcz konieczne jest podjęcie z towarzyszami czechosłowackimi otwartej, przyjacielskiej dyskusji. Kierownictwo naszej partii, stwierdził W. Gomułka, jest gotowe podjąć taką dyskusję poprzez organa prasowe komitetów centralnych obydwu partii.

Władysław Gomułka podkreślił, że istniejąca u nas demokracja socjalistyczna jest demokracją najszerzej pojętą, bo demokracją dla mas pracujących. Dyktatura proletariatu nie daje jednak i nie może dawać przeciwnikom socjalizmu

mu możliwości działania na szkodę socjalistycznego ustroju i na szkodę narodu. Niebezpieczeństwo dla socjalizmu nie zanika w momencie likwidacji klas antagonizujących. Chodzi o przełamywanie starej świadomości, która ciąży jeszcze na wielu ludziach. Chodzi o ataki świata kapitalistycznego i jego nieustającą dywersję ideologiczną.

Kierownicza rola partii musi być stale umacniana, ale nie można jej utożsamiać z zastępowaniem administracji i gospodarki państwowej. Kierownicza rola partii jest tym lepiej sprawowana, im lepsza jest sama partia, jej skład klasowy i działalność ideologiczna. Tylko klasa robotnicza może zbudować socjalizm a jej partia ma być właśnie awangardą tej klasy. Dlatego ją tak nazywamy.

Jesteśmy partią masową, liczy ona około 2 milionów członków. Część z nich przyszła do partii z pobudek ideowych, klasowych i ona jest najbardziej wartościowa; część — uznając rolę partii, zgodność jej programu z interesami narodu, ale są i tacy, którzy uczynili to wyłącznie z osobistego interesu, dla kariery. Ci oportuniści są hamulcem w naszej działalności ideologicznej i w naszej ofensywności, są bierni i cyniczni. A partię ocenia się według jej członków, według lu-

dzi. Niewłaściwy człowiek w partii podważa jej autorytet jako całości. Odpowiadamy za to wszyscy — mówi Władysław Gomułka — a odpowiedzialność zaczyna się już przy przyjmowaniu do partii. Trzeba znać kandydata, wiedzieć co reprezentuje, do czego zmierza czy swoje osobiste cele utożsamia z celami partii. Sprawy te ujawniły się z całą ostrością na przykładzie organizacji partyjnych na niektórych wyższych uczelniach i w części środowisk twórczych. Trzeba więc widzieć kierowniczą rolę partii: na co dzień i poprzez każdego jej członka.

Wiele było — powiedział na zakończenie Władysław Gomułka — spraw poruszonych w toku waszej konferencji wojewódzkiej. Jesteście organizacją dobrą, przodującą, ale i przed wami jest wiele do zrobienia. Stale podnosicie poziom waszej organizacji, doskonalicie metody pracy i oddziaływania. Wasi delegaci z pewnością włożą wielki wkład w uchwały V Zjazdu i przyczynią się do ich jak najlepszej realizacji. (PAP)

Wydarzenia w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

4 bm. Prezydium zaaprobowало działalność delegacji partyjnej w Moskwie. Omówiono również przy współudziale kierownictwa Telewizji Czechosłowackiej sytuację w organizacji partyjnej i w zespole pracowników Telewizji Słowackiej. Prezydium KC KPS pociesiło pracowników telewizji, by poświęcili w swoich audycjach więcej uwagi ludziom pracy z zakładów przemysłowych, spółdzielni produkcyjnych a także ze środowiska inteligencji technicznej. Omówiono także projekt przebudowy organizacji młodzieżowej w Słowacji. Nowy projekt uzasadnia stworzenie nowych form organizacyjnych, które odpowiadałyby najbardziej zróżnicowanym interesom i tym samym zapobiegały rozbiću jednostki młodzieży. Prezydium przyjęło do wiadomości propozycje i uwagi nadesłane w toku dyskusji nad projektem statutu KPČZ. Ogółem nadesłano tysiąc sto siedemdziesiąt jeden takich wniosków.

Niezbędnie jasno przedstawia się sytuacja w dziedzinie realizacji przedwidzianych kroków, zmierzających do uchwalenia ustawy konstytucyjnej o federacji CSRS. Agencja CTK opublikowała komunikat, że przewodniczący Czeskiej Rady Narodowej C. Cisarz i przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej O. Klokocz przekazali przewodniczącemu zgromadzenia narodowego CSRS J. Smrkowskiemu projekt ustawy konstytucyjnej.

Jakby wynikało ze sprawozdania CTK, projekt był przekazywany oddzielnie przez C. Cisarza i oddzielnie przez O. Klokocz. Dato to powód do podkreślenia tej okoliczności poprzez zamieszczenie w popołudniowej prasie gazecie „Veczerni Praha” informację.

Wybory w Finlandii

Zwycięstwo koalicji rządowej

W dniach 6 i 7 października w Finlandii odbyły się wybory samorządowe, które — zgodnie zresztą z przewidywaniami — przyniosły zwycięstwo składającej się z czterech partii koalicji rządowej. Partie te uzyskały w sumie ponad 60 proc. głosów.

Do koalicji należą: Fińska Partia Socjaldemokratyczna, Partia Centrum, Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego (w skład którego wchodzi Komunistyczna Partia Finlandii) oraz socjaldemokratyczny Związek Robotników i Drobnych Rolników. (PAP)

Katastrofa

kolejowa w Rumunii

Jak informuje rumuńska agencja prasowa Agerpres 7 października wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa na linii Blaj-Tejus. Express z Bukaresztu zderzył się z innym pociągiem pasażerskim, który szedł w kierunku stacji Blaj. Wypadek wydarzył się między przystankami Bucurea i stacją Craiunel. 22 osoby poniosły śmierć a wiele zostało rannych. Natychmiast podjęto kroki dla udzielenia rannym pierwszej pomocy. (PAP)

ci, że złożono nie jeden, lecz dwa projekty ustroju państwowo-prawnego CSRS. „Mimo usilnych starań — pisze „Veczerni Praha” — nie udało się ujednolicić poglądów, i każda strona przekazuje własny projekt, który się różni ujęciem niektórych podstawowych problemów ustrojowych. Praca parlamentu i jego komisji nie będzie w tej sytuacji lekka”.

Potwierdzenie faktu nie osiągnięcia pełnej zgody między radami narodowymi obu narodów federacji znajdujemy w „Rudym Pravie” z dnia 8 bm., w którym stwierdza się, że jakkolwiek osiągnięto zgodę w wielu zasadniczych kwestiach o charakterze merytorycznym, jednakże niektóre problemy, zwłaszcza jeśli idzie o strukturę wewnętrzną parlamentu federalnego i podział kompetencji między organy federalne a narodowe o charakterze wykonawczym, pozostają otwarte.

„Rude Pravo” wskazuje, że strona słowacka wyraźnie nalega na rozbudowę kompetencji rad narodowych i stworzenie silnych organów narodowych. Strona czeska natomiast kieruje się orientacją na zbudowanie silnej federacji, co nie oznacza, iż nie docenia się pozycji i kompetencji organów narodowych. Strona słowacka uważa, że konieczne jest stworzenie całego kompleksu gwarancji prawnych, które zabezpieczyłyby Słowaków przed dominacją Czechów.

Sytuacja ta jest wynikiem cierpkich doświadczeń narodu słowackiego, bowiem w przeszłości nie mogło być mowy o równoprawnej pozycji Słowaków wobec Czechów. Nad tymi zawiłymi problemami rozpoczęła już dyskusję dnia 8 bm. komisja konstytucyjno-prawna Zgromadzenia Narodowego pod przewodnictwem prof. V. Knappa.

Ważnym wydarzeniem była cała dzienne narada redaktorów naczelnych dzienników i czasopism z kierownictwem Urzędu do spraw Pras i Informacji, z udziałem przewodniczącego rządowego komitetu do spraw prasy wicepremiera Colotki. Dyrektor urzędu, J. Vohnout, zapoznał uczestników narady z zadaniami i działalnością urzędu, tudzież z niektórymi problemami współpracy urzędu z redakcjami. Po południu na naradę rozszerzoną o kierownictwo CTK, Radia i TV przybył premier O. Cernik.

Dziennik „Lidova Demokracie” zamieścił artykuł pod nieco sarkastycznym tytułem: „Co Czech ekonomista”, w którym kwestionuje się w ogóle celowość tworzenia rad pracujących w większych zakładach pracy. Autor artykułu uważa, że jest to przejawem mechanizmu wzorów, jugosłowiańskich, bez zastanowienia się nad negatywnymi doświadczeniami, jakie przyniosła działalność tych rad. Autor artykułu wskazuje, że sukces działalności takiego czy innego przedsiębiorstwa socjalistycznego zależy od fachowości kierownictwa, znajomości rynku, prawidłowej polityki inwestycyjnej. Niezbędne jest również stosowanie naukowych metod zarządzania. Artykuł kończy się wnioskiem, który należałoby, by rady pracujących rozpoczęły już działalność w niektórych przedsiębiorstwach, uważając za interesujący eksperyment, wymagający jednak po pewnym czasie stać się analizą.

Agencja CTK donosiła, że w nocy z niedzieli na poniedziałek czterech osób znajdujących się w stanie nietrzeźwym uszkodziło w

miastowości Kobylnice, w powiecie Brno, pomnik ku czci żołnierzy radzieckich, poległych w czasie drugiej wojny światowej. Organa bezpieczeństwa publicznego za pośrednictwem agencji CTK zwróciły przy tej okazji uwagę, że tego rodzaju czyn będąc nie do zaakceptowania i będąc ściąganym z całą surowością prawa. (PAP)

Wbrew pokojowej idei olimpijskiej

Nawet Igrzyska Olimpijskie stały się dla części prasy zachodniej okazją do wrogich antyradzieckich wystąpień. W piękna pokojowa idea olimpijska włącza ona elementy walki politycznej. Pożytki dostarczają im niestety niektórzy członkowie ekipy czechosłowackiej.

Tak więc amerykańska agencja prasowa AP przytacza wypowiedź słynnego czterokrotnego triumfatora igrzysk olimpijskich Czechosłowaka Emila Zatopka, który dzięki swoim dawnym sukcesom został zaproszony przez organizatorów olimpiady do Meksyku. Ten niedzys doskonały sportowiec stwarza wokół siebie atmosferę człowieka, któremu jakoby groziły we własnym kraju represje. Za topek pułkownik armii czechosłowackiej składa deklarację polityczną o charakterze antyradzieckim mogącą jedynie zatrącić atmosferę olimpijską. Tym bardziej, że tego rodzaju wypowiedzi są skrzętnie zbierane przez specjalistów do spraw prowadzenia kampanii antyradzieckiej oraz antysocjalistycznej i rozpowszechniane na całym świecie. (PAP)

Z Wietnamu Południowego

Akcje partyzantów w pobliżu Sa'gonu

Już ponad tydzień trwa oblężenie amerykańskich sił specjalnych w Thuong Duc, 30 km na południowy zachód od bazy Da Nang. W nocy z poniedziałku na wtorek partyzanci po ostrzelaniu rejonu obozu z broni maszynowej, moździerzy i rakiet przeprowadzili śmiały atak na pozycje obronne nieprzyjaciela. Po dwugodzinnej wymianie ognia i wykonaniu zadania partyzanci wycofali się nad ranem. Według amerykańskiego rzecznika wojskowego, 12 Amerykanów zostało wyeliminowanych z walki.

Do wymiany ognia między oddziałami partyzantów a siłami nieprzyjaciela doszło również w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Teren ten jest bez przerwy bombardowany przez amerykańskie lotnictwo taktyczne.

Partyzanci również wzmożli swoją aktywność w okolicach Sajgonu. Śmiałe akcje patriotów poludniowowietnamskich mają na celu przełamanie zmasowanej obrony nieprzyjaciela w rejonie tego miasta. Akcje partyzantów mają charakter rozpoznawczy i operują one na taktyce zaskakujących wypadów oraz zasadzek na amerykańskie oddziały patrolowe. Podstawą ostatniej nocy partyzanci atakowali ugrupowania nieprzyjacielskie w okolicy Binh Chanh 16 km na południowy zachód od Sajgonu.

Partyzanci wzmagają również swoje operacje w prowincjach leżących na zachód od Sajgonu oraz w pobliżu granicy z Kambodżą.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 9 X 1968 Nr 240 (7666)

Opanować puszcę

Ziemia Międzychodzka jest niezbyt urodzajna lecz piękna. Pełna malowniczych wzgórz i parowów, utkana oczkami jezior — stanowi turystyczną atrakcję. Prawie połowę powierzchni całego powiatu zajmuje Puszcza Nadnotecka; urzekająca lecz groźna. Co roku atakuje graniczące z nią grunta orne i enklawy leśne i w porę nie zwalczana, zapuszcza tam korzenie, zostaje. Kto z rolników nie ma dość sił do zahamowania jej ekspansji — wkrótce przegrywa. Uchodzi do miasta. Puszcza pożarła już niejedną sadybę. Prawie 4000 ha przyleśnych gruntów czeka tu na nowych gospodarzy. Problemy puszczy znalazły więc swe odbicie w obradach w powiatowej konferencji przedjazdowej PZPR w Międzychodzie.

Puszcę trzeba okiełznać, wyznaczyć jej granice, których przekraczać nie powinna. Ta sprawa jest tu oczywista dla każdego. W jaki sposób to zrobić?

Gdyby otaczali ją urodzajne czarnoziemy, a na nich silne ekonomicznie gospodarstwa rolne, problem byłby rozwiązywany automatycznie. Jednak puszcza graniczy z glebami słabymi. Zarówno w rezerwie jak i w dyskusji stwierdzono, że sytuacja ekonomiczna wielu przysuszczańskich gospodarstw jest trudna, a chętnych do zagospodarowania odlogów nie ma. Bo w pierwszym i drugim roku trzeba w nie dużo wkładać a mało się z nich zbiera.

Władze powiatowe zwróciły się więc z petycją do Ministerstwa Rolnictwa o nieco inne potraktowanie przysuszczańskich ziem. Chodzi o to, aby rolnikom dać bodźce do przemawiania porzucanych gruntów; ustalić czynsz w postaci symbolicznej złotówki, zwolnić dzierżawców na dłuższy okres z obowiązkowych dostaw, a gdy trzeba — udzielić im materialnej pomocy. Straty z tego tytułu będą pozorne. Odłogi i tak nie przynoszą przecież zysku, a zagospodarowane — dadzą społeczeństwu korzyść w postaci dodatkowych plodów rolnych i co najważniejsze: zahamują ekspansję puszczy. Ministerstwo Rolnictwa zgodziło się z tą argumentacją.

Puszcę trzeba jednak nie tylko okiełznać, lecz także „ucywilizować”, stworzyć warunki do pełniejszego wykorzystania jej walorów i bogactw. Oznacza to przecięcie puszczy wzdłuż i w poprzek magistralami; stworzenie gęstej sieci dobrych dróg wiodących od tych magistral w głąb rewirów dziś niedostępnym; oczyszczenie puszczy z wiatrołomów, z drzew martwych bądź chorych oraz z olbrzymich ilości tak zwanej drobnicy leśnej, surowca nadającego się do produkcji płyt wiórowych.

W kuluarach konferencji mówiono, że jeśli nie w przyszłej 5-latce, to w następnej na pewno, w rejonie Międzychodu trzeba będzie budować podobną do czarnkowskiej — fabrykę płyt wiórowych, tartak i zakłady stolarskie. Bo młoda puszcza rośnie, pozyskiwane z niej masy drewna — także.

Proces „ucywilizowania” puszczy już się rozpoczął. Naukowcy opracowali sposoby walki z degeneracją gleby, podszycia i drzewostanu. Puszcę będzie się wapnować i nawozić (w br. pełne nawożenie obejmuje 460 ha) oraz przebudowywać jej drzewostan (wprowadzać w zwarty masowy sosn drzewa liściaste). W okresie między Zjazdami, służba leśna puszczy otrzymała 26 motorowych sił, parę ciągników, gryzarek, świrdów glebowych oraz sporo innych narzędzi do prac leśnych. W Międzychodzie ma też powstać filia Instytutu Naukowego Leśnictwa, której pracownicy będą badać zjawiska zachodzące w puszczy i pomagać w jej „ucywilizowaniu”.

Na konferencji stwierdzano, iż rozwój procesu „ucywilizowania” puszczy przebiega zbyt powoli. Wiele sygnałów wskazuje na to, że sprawa ulega nie tyle z braku środków, ile z niedostatku ludzi do prac leśnych. Bo zakres planowanych robót rośnie, a liczba robotników maleje. 4 lata temu było ich w puszczy 226, a dziś jest tylko 160, i to przeważnie w podeszłym wieku. W najbliższych zaś latach trzecia część z nich przejdzie na emeryturę.

Ludzie młodzi niechętnie angażują się na stałe do prac leśnych, mimo iż warunki płacowe znacznie się ostatnio poprawiły. Toteż puszczańska służba leśna zabiega o budowanie wśród lasów zwartych, współcześnie wyposażonych (woda, światło, gaz, telewizja, szkoły, sklepy) osad robotniczych, które mogłyby się stać magnesem dla wielu młodych. Wszystko wskazuje na to, że te zabiegi wkrótce staną się rzeczywistością. Na razie natomiast remontuje się i elektryfikuje stare mieszkania robotnicze, organizuje dowożenie robotników do prac (a ich dzieci do szkół), stara się o gorące posiłki zimą itd.

Niemniej jednak warunki socjalne i bytowe robotników leśnych są nadal trudne. Na konferencji słusznie więc podkreślano, że realność planów „ucywilizowania” puszczy zależy od uprzedniej poprawy warunków pracy i bytu robotników.

PIOTR CHOJNACKI

WIELKO
POLSKA 68
V ZJAZD PZPR

W HRADEC KRALOVE — WŚRÓD POLSKICH ŻOŁNIERZY

Jest sobota. Dzień ogłoszenia komunikatu po rozmowach radziecko — czechosłowackich w Moskwie. Razem z korespondentami „Ziemi Warszawy” i „Sztandaru Młodych” jedziemy do odległego o 100 km od Pragi Hradec Kralove.

Po raz drugi jadę tą drogą. Położone wzdłuż niej niewielkie, ale robiące wrażenie zamieszkałe miasteczka wydają mi się znajome. Uprzednio był tu kilka zaledwie dni po 21 sierpnia. To był inny okres. Również tu, na zaczynającej się tuż za rogatkami miasta prowincji, obserwować można było pewne objawy napięcia, chociaż nie dawały się porównać z atmosferą panującą w Pradze. Obecnie życie wróciło całkowicie do powolnego, małopolskiego rytmu, a nasze wrażenie normalizacji pogłębiło się, gdy w ciągu całej drogi spotykamy jedynie raz, może dwa, wojskowe ciężarówki przewożące żołnierzy.

Do jednostek stacjonujących pod miastem docieramy w okresie intensywnych przygotowań do święta Wojska Polskiego. Oficerowie polityczni znajdują jednak dla nas czas. Nie koloryzują warunków życia tutaj. Żołnierze śpią pod namiotami, nie dostają przepustek na miasto. Najgorzej jest kiedy pada deszcz, próbkę tego mieliśmy sami. Podjęto jednak wszelkie wysiłki, aby żołnierskie życie uczynić możliwie znośnym. W namiotach urządzono kantine, kino, świetlicę. Wśród książek, które można wypożyczyć znalazłem m. in. przetłumaczone na język polski pamiętniki prezydenta CSRS, generała Ludwika Svobody. Najlepszy dowód, że kraj nasz jest jak najdalej od próby budzenia nieufności do czołowych przywódców czechosłowackich, wśród których generał Svoboda znany jest jako konsekwentny zwolennik podstawowych demokratycznych przemian, zapoczątkowanych w br. Na okładce pamiętników noszących tytuł „Z Buzuluku do Pragi” czytamy pełną sympatii notatkę o ich autorze:

... Był jednym z przedwojennych oficerów Armii Czechosłowackiej, którzy sympatyzowali z ruchem robotniczym swego kraju. Po Monachium emigrował do Polski, gdzie na początku 1939 roku organizował legion czechosłowacki. Potem, po napaści hitlerowskiej na Polskę, wyjechał do Związku Radzieckiego, gdzie był dowódcą wojsk czechosłowackich. Na ich czele przeszedł szlak bojowy od Buzuluku do Pragi...

Pytamy naszych rozmówców, czy w porównaniu z sytuacją sprzed kilku tygodni uległa zmianie na korzyść atmosfera w stosunkach z ludnością czechosłowacką, władzami i wojskiem. Odpowiedź jest twier-

Z CSRS — od specjalnego wysłannika

dząca. Swoje zrobił przede wszystkim czas, ludzie przekonali się, że nie odpowiada prawdzie wroga państwom Układu Warszawskiego propaganda, która zapowiadała masowe aresztowania, wysiedlenia, epidemie. Istotną rolę odegrała postawa wojsk polskich, które od początku nie ingerowały w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Do rozmów z instancjami wojskowymi jak i cywilnymi dochodzi jedynie wtedy, jeśli druga strona wyrazi na to zgodę. Jeśli np. w miejscowej prasie czy radiu podana zostanie fałszywa informacja na temat naszych wojsk i naszego kraju, wówczas proponowana jest wymiana zdań w redakcji. Dyskusje takie odbywały się kilkakrotnie w organie Komitetu Wojewódzkiego partii, piśmie „Pochodni”; ale w redakcji radia polskiego propozycję rozmów odrzucono, więc nikt tam nie poszedł.

Jakby na potwierdzenie tych słów, jeden z oficerów wybrał się właśnie do redakcji „Pochodni”. Pragnie poinformować się, czy gazeta zamierza zamieścić okolicznościowy materiał z okazji święta Wojska Polskiego. Ze swej strony radiostacja naszych jednostek nie zamierza pominąć milczeniem dnia Armii Czechosłowackiej, który obchodzony jest kilka dni wcześniej, 6 paździer-

nika. Istnieją możliwości, że dojdzie do porozumienia. Jak informują nasi oficerowie, w Hradcu z oburzeniem komentowane były przez wielu ludzi, zwłaszcza wojskowych, znane wydarzenia w Mielniku, gdzie usunięty został pomnik przyminający o ofierze krwi polskich żołnierzy poległych w 1945 roku za wolność Czechosłowacji.

Mówiąc o poprawie atmosfery nasi oficerowie stwierdzają, że w rozmowach i dyskusjach spotykają się obecnie z bardziej zróżnicowanymi poglądami, aniżeli bezpośrednio po 21 sierpnia. Wielu czechosłowackich rozmówców nie aprobuje wprawdzie nadal decyzji wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji, ale trzeźwo i krytycznie ocenia wiele aspektów tej sytuacji jaka panowała w okresie między 1 stycznia a 21 sierpnia br. Już nie tak często jak dawniej pada tu np. pytanie, czy w ogóle istniały w Czechosłowacji jakiegokolwiek siły antysocjalistyczne.

Z pewnością ewolucja nastrojów daleka jest jeszcze od naszych oczekiwań. W dalszym ciągu działa wroga nam propaganda, chociaż nie ma obecnie takich rozmiarów i takiego zasięgu jak dawniej. Oficerowie pokazują polską ulotkę

polemizującą ze zdaniem zamieszczonym w organie powiatowego komitetu partyjnego w Nachodzie, „Nowy Czas”. Zdanie to stwierdza: „Nasza ziemia została napadnięta i jest gwałcona przez okupacyjną armię, dla których słowa kultura i sztuka są najbardziej odległymi pojęciami”.

Podobny kierunek propagandy działać może wyłącznie na prymitywnych, szowinistycznie nastawionych ludzi. Innych próbuje się poddawać moralnemu terrorowi, okrzykując mianem kolaboranta każdego, kto już nie tylko nawiazał kontakty z wojskami polskimi, ale podzieli publicznie polską opinią na temat niektórych aspektów przeszłej czy obecnej sytuacji w Czechosłowacji. Stąd m. in. biorą się istniejące nadal trudności w kontaktach z Armią Czechosłowacką, którą określone ośrodki w Czechosłowacji usiłowały piętnować za bierność w dniu 21 sierpnia.

Rozmawiamy o komunikacie po rozmowach moskiewskich. Wszyscy widzimy w nim istotnie postęp w zbliżeniu poglądów obu stron na złożone pojęcie normalizacji życia politycznego, które jest warunkiem wycofania wojsk Układu Warszawskiego. I chociaż każdy zdaje sobie sprawę jak złożona pozostaje nadal sytuacja, to tematem wymiany zdań stała się perspektywa powrotu polskich jednostek do kraju.

WŁODZIMIERZ ŻRALEK

Czy pan(i) ma książeczkę mieszkaniową

Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą. Wytrwałym szczęście sprzyja. Ziarno do ziarnka a zbierze się miarka... Przynajmniej mądrości „z broda”, których nie ma się czas, które się nie starzeją i z każdej próby czasu zawsze wychodzą zwycięsko — wiecznie młode i wciąż aktualne. Nie darmo mówi się o nich, że są mądrością narodów. Sięgamy po nie często przy okazji i bez okazji. Tym razem zachęca do tego październik, corocznie obwoływany Miesiącem Oszczędności. Jego długie wieczory sprzyjają szczególnie zadumie nad rodzinnym budżetem, sumowaniu dochodów i planowaniu wydatków.

Skarbonka z m.iliardami

Szeroko pojęta oszczędność społeczna to nic innego jak sztuka umiejętnego gospodarowania, sztuka dobrej roboty. Oszczędna, racjonalna gospodarka sprzyja wzrostowi dochodów ludności, a zarazem odkładaniu grosza na określone cele. Nawyk oszczędzania jest u nas coraz silniejszy, obywatelska skarbonka pod firmą PKO pęcznieje od miliardów. Jej zawartość według stanu na dzień 26 września przekroczyła już sumę 73 miliardów złotych, przy czym przysrost oszczędności w tej pięcioletniej jest dwa razy większy, niż w poprzedniej.

Oszczędzającym obywatelom z pewnością różne przyświecały cele. Jedni odkładają na samochód, drudzy na zagraniczne wycieczki, jeszcze inni na tzw. czarna godzinę. Statystyka jak dotychczas nie wkracza zbyt szeroko w sferę naszych marzeń i zamiarów, stąd trudno o jakąś bliższą i miarodajną analizę zgromadzonych w PKO wkładów. Jest jednak liczba ludzi oszczędzających, którzy zamiarów swych nie kryją i których łączny wspólny cel: droga do własnego mieszkania.

Mamy ich w kraju około 900 tysięcy. Na tyłuż książeczek mieszkaniowych PKO zgromadzili ponad 6 miliardów złotych. Jest to jednak niewiele w stosunku do pełnego zasobu pekaowskiej kieszki: nieco ponad 8 proc. Równocześnie potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego stale rosną, chętnych na mieszkania będzie coraz więcej. Liczba książeczek mieszkaniowych stanie się więc miernikiem konkretnych potrzeb i w proporcji do nich trzeba będzie odpowiednio planować zadania dla spółdzielczości, przygotowywać tereny pod zabudowę, produkować odpowiednie więcej materiałów budowlanych, zapewnić wykończeniową.

Potencjalni kandydaci

Biorąc zatem pod uwagę, iż budownictwo mieszkaniowe musimy planować z dużym wyprzedzeniem, trzeba stwierdzić, że wiele pozostaje do zrobienia w dziedzinie ukierunkowania spływających do PKO oszczędności. Mówiąc najkrócej, rodzi się pilna potrzeba szerokiego uświadamiania społeczeństwa, iż jedyną gwarancją uzyskania mieszkania w latach najbliższych i następnych będzie książeczka PKO.

Potencjalnych kandydatów na własny dach nad głowę znaleźć nie trudno, skoro rok rocznie przystępuje do pracy blisko 200 tysięcy młodzi. Jeśli jeszcze w tej chwili nie traktujemy ich jako pretendentów do miesz-

kań, to na pewno musimy traktować jako kandydatów na posiadaczy książeczek mieszkaniowych. Dzień liczb młodego „wyżu” przez liczbę zakładów pracy w kraju, otrzymamy średnio na zakład 6 nowych pracowników. A przecież stara kadra też czeka na mieszkanie.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że potrzeba oszczędzania z dłuższym wyprzedzeniem nie jest jeszcze w pełni przekonywająca. Nie przywiązują do niej należytej wagi i same zakłady pracy. Liczba otwartych poprzez nie książeczek — systematycznego oszczędzania — a więc takich które po czterechletniej wytrwałości gwarantują dopisanie do każdej wpłaty miesięcznej 50 złotych premii — sięga raptem jednej trzeciej wszystkich książeczek mieszkaniowych PKO. Oznacza to, że ten system oszczędzania wprowadził o siebie przeszło 16 tysięcy zakładów. Ale blisko 20 tysięcy zakładów nie zorganizowało dotychczas w ogóle systematycznego oszczędzania na cele mieszkaniowe. Mają tu swoją szczególną wymowę takie wskaźniki jak m. in. średnia liczba osób systematycznie oszczędzających na mieszkaniu, przypadająca na 1 zakład pracy w kraju. Jest takich osób trzynastu, ale w rozbiu wojewódzkim jeszcze mniej. Na przykład na jeden zakład pracy w woj. poznańskim przypada średnio czterech oszczędzających, po pięciu oszczędzających przypada w woj. olsztyńskim, opolskim i zielonogórskim, po sześciu w woj. białostockim i kieleckim. Na pewno dane te dalekie są od odzwierciedlenia faktycznych potrzeb mieszkaniowych, występujących w przeciętnym zakładzie pracy. To, że w roku ubiegłym liczba zakładów prowadzących systematyczne oszczędzanie wzrosła o 42 proc. nie może przesłaniać faktu, iż w wielu województwach wzrost ten jest bardzo niewielki a w niektórych ma miejsce nawet regres.

Przyszłość najmłodszych

Nie najlepiej jest też z otwieraniem książeczek mieszkaniowych przez rodziców dla dzieci i młodzieży, mimo iż wnoszone na nie wpłaty, drogą odpisów z zarobków, także korzystają z przywilejów premii. Liczba takich książeczek dla najmłodszych wyniosła na koniec ub. roku 77 tys. sztuk. Daleko również do pełnego powodzenia akcji oszczędzania rozwijanej wśród młodzieży pracującej. Na przykład na 1000 młodych w wieku od 20 do 24 lat przypada średnio zaledwie 70 mieszkaniowych książeczek PKO; na 1000 osób w wieku 15—19 lat tylko 25 książeczek, w grupie najmłodszych do lat 14 raptem 5 książeczek mieszkaniowych. Można więc mówić co najmniej o poważnych niedostatkach działalności informacyjno-wychowawczej na ten temat, o zbyt wąskim froncie zakładanych przez PKO alencji w szkołach i zakładach pracy. Można i trzeba mówić nie tylko przy okazji października, w którym licznymi sloganami usiłuje się popularyzować nawyk oszczędzania na kształt słomianej ognia, który po trzydziestu

Dokończenie na str. 4

WIESŁAWA LASKOWSKA

— K. ENOENIOWA WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKIEJ LUDOWEJ

Na razie leżąc na kocach, od których czuć było naftalinę, rozmawialiśmy o reszcie grupy. Chłopcy nie wiedzieli o tym, że ich dowódca oraz starszy radiotelegrafista nie żyją. Reszta, tj. 9 ludzi, odnalazł tow. „Bartek” i skierował ich do oddziału „Górala” i „Brzozy”. W całej grupie znajdowało się tylko dwóch Rosjan radiotelegrafistów i 2 Polaków pochodzących z terenów leżących po naszej stronie Wisły. Pozostali w liczbie 10 osób, to Polacy z terenów zabużańskich.

A oto co mi opowiedział o śmierci kapitana Łojko por. Jan Sadło:

„Kiedy wylądowałem na polu jakiegoś owsa, zauważyłem opodal bielejącą czaszę spadochronu kolegi.

Spadochron wydawał mi się dziwnie spokojny. Po uwolnieniu się z własnych sznurów podbiegłem do sąsiada. Oczom moim przedstawił się makabryczny widok. We krwi zlamany leżał nasz dowódca kpt. Łojko. Z pochylonej głowy i ust ściekała krew. Krzychałem do niego, ale na próżno. Kapitan nie odezwał się. Już nie żył. Zwróciłem uwagę, że spadochron był pęknięty. Niestety chciało, że kapitan Łojko posiadał wszelkie instrukcje dotyczące naszej działalności na tyłach wroga. Śmierć jego wywarła na mnie duże wrażenie.

Dniaż już, a jeszcze byłem w pobliżu jego zwłok. Były to właściwie nie zwłoki, ale zmasakrowana, krwawiąca bryła ludzkiego mięsa. Padając, zwinął się w kłębek, a torba wraz z dokumentami znalazła się w środku tego krwawego kłębu. Musiałem go odwrócić, aby dostać się do dokumentów.

Objuczony sprzętem własnym i kapitana, ruszyłem w kierunku nierzeczywistej wsi Maksymilianów. Tam napotkałem przerażonego chłopca ukrytego w zbożu. Próbowaliśmy on uciekać. Zatrzymałem go pod groźbą użycia broni. Chłop ten bał się panicznie Niemców, którzy według niego znajdowali się w odległości około 3 km. Zaprowadziłem go do trupa i rozkazałem usunąć go ze

zboża do lasu i zakopać, a grób oznaczyć. Chłop poszedł do soltysa i wraz z nim pogrzebali kapitana Łojko. Starszego radiotelegrafistę Sindukowa nie zauważyłem, ponieważ jego nierozwinięty spadochron był niewidoczny w wysokim zbożu”.

Tyle por. Jan Sadło.

Bohaterscy skoczowie przeżyli całą epopeję partyzantki kieleckiej AL, służąc jej pomocą i doświadczeniem bojowym.

1 lipca 1944 roku skoczyła w powiecie Stopnickim 74 osobowa grupa desantowa mjr. „Maksa” — Józefa Sobiesiaka. Grupa znana była pod nazwą brygady „Grunwald”. Wielu ludzi tej brygady wyróżniło się niezwykłym poświęceniem i odwagą. Nazwiska takich partyzantów, jak por. Mirosław Petelicki czy Antoni Wieruszewski, przeszły do historii walk tej brygady.

Nadmienić należy, że grupa skoczyła sprawnie, tylko jeden ze skoczków zwinął sobie nogę. Drugi natomiast, nazwiskiem Dymitr Hwyszczuk, przeciął sobie linką gardło, co spowodowało trwałą wadę oka oraz skrzywienie kręgosłupa szyi.

Do naszych oddziałów AL dołączyli z tej brygady trzej oficerowie. Byli to: felczer-miner Wsiewłod Artemis pseudonim „Kazik” z Leningradu, specjalista miner por. Józef Szwarz z Łwowa i por. Adam Kornecki oficer polityczny, zastępca dowódcy i Brygady AL pochodzący z Podlasia.

W pierwszych dniach sierpnia wraz ze zrzutem skoczył do nas tow. Tierientij Nowak pseudonim „Piotr”, później nazwany przez nas pułkownikiem „Piotrem”.

SPOTKANIE POD STOPNICĄ

Od naszej słynnej łączniczki „Jutrzenki” — Janiny Praga-Rokoszewskiej z Ostrowca otrzymałem umówiony sygnał, który oznaczał: „Stawić się w sztabie”.

Jadąc z leśniczkami Klepacze, nie zdawałem sobie sprawy z tego, co ma oznaczać to nagłe wezwanie. Kiedy zameldowałem się w sztabie, plk. „Felek” — Andrzej Adrian i tow. „Bartek” — Marian Baryla zlecieli mi wykonanie specjalnej misji. Wyjaśnili mi, że KC PPR i Dowództwo Główne AL mają na szczeblu centralnym kontakty z radykalną grupą Stronnictwa Ludowego „Wola Ludu”

11-13 października w Poznaniu

Złot 4 tysięcy turystów wiejskich

Pod hasłem „Wieś w hołdzie Ludowemu Wojsku Polskiemu i Powstańcom Wielkopolskim” w Poznaniu odbędzie się w dniach 11-13 bm. ogólnopolski złot turystów wiejskich.

Inicjatorem zlotu jest Spółdzielnia Turystyczna „Gromada”, która w przygotowaniu tej imprezy współpracuje ściśle z Dowództwem Wojsk Lotniczych oraz ZO Związków Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu. Protektorat nad złotem objął wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego — gen. dyw. Józef Urbanowicz.

Jak wynika z meldunków nadchodzących z całego kraju, w poznańskim zlocie weźmie udział 4000 turystów wiejskich, rolników, gospodyń wiejskich i młodzieży.

Program zlotu opracowany jest bardzo ciekawie. Wszystkie ekipy wojewódzkie w drodze do Poznania zatrzymają się w miejscach upamiętnionych walką i męczeństwem ludu polskiego. Odbędzie się tam spotkanie z weteranami Powstania Wielkopolskiego, oficerami Wojska Polskiego i młodzieżą. Tego samego dnia, po południu, przyjadą turyści do Poznania gdzie odbędzie się apel poległych na Cytadeli.

12 października w godzinach przedpołudniowych uczestnicy zlotu zwiedzą koszarę poznańskich jednostek wojskowych, zapoznają się z życiem żołnierskim, szkoleniem wojskowym oraz podejmowani będą obiadem żołnierskim. Poza tym będą zwiedzać Poznań i jego zabytki. Złożą także wieńce pod pomnikami Powstańców Wielkopolskich.

Trzeci dzień zlotu poświęcony jest na zwiedzenie wybranych obiektów w Poznaniu i okolicy.

Złot „Gromady” jest największą tegoroczną imprezą turystów wiejskich. (d)

CENTRA = Q

Kiedyś, pewien kupiec belgijski pertraktując w sprawie zakupu baterii CENTRA powiedział przedstawicielowi fabryki: „róbcie na wet gorsze baterie, ale za to ładniejsze”. Miał tu na myśli opakowanie, które w detalicznej sprzedaży wielu produktów ma decydujące znaczenie. Oto w preselekcyjnym sklepie, gdzie klient sam dokonuje wyboru, wygrają prawie zawsze towary po prostu efektywniejszy.

Z tego zdarzenia plynie moralność dość oczywista: na jakość wyrobu składa się wiele elementów, a wymagania zagrańczego konsumenta są różne, często zaskakujące.

Plan nie jest szlany

Znakomite zalety mają wyroby CENTRY, o czym wszyscy w kraju wiedzą. Dowodem tego może zresztą być osiem znaków jakości uzyskanych przez fabryczne produkty. Ale z szatą zewnętrzną baterii jest nie najlepiej, o czym w fabryce się mówi... i nie na to poradzić nie można. Gdyby to zależało od załogi, CENTRA słynęłaby zapewne także z pięknych etykiet i pomysłowych opakowań. Dawano tu już bowiem nieraz dowody dobrej roboty, zaangażowania i inwencji. Świeżych tego przykładów dostarczyła dyskusja nad Te-

zami zjazdowymi, rezultatem której są liczne wnioski.

Dzięki nim na przykład zmniejsza się montaż akumulatorów, nakładanie elektrolitu, ogień zlatczanych oraz obciążanie bloków baterii. Urządzenia te zostaną wykonane we własnym zakresie. Przeprowadzi się też specjalne szkolenie, mające na celu podniesienie jakości produkcji.

Są to samodzielne, fabryczne opracowania technologiczne na poziomie europejskim.

20 dużych, stałych odbiorców ma CENTRA w wielu krajach Europy, a zwłaszcza w Belgii, Holandii, Grecji, NRD, NRF i Węgrzech. Można nawet powiedzieć, że jest to zakład o bardzo stabilnych kontaktach i kontraktach zagranicznych. Zasluga to przede wszystkim wysokiej jakości baterii (gdyby tak jeszcze opakowanie...) i postępu technicznego, nad czym czuwa: mgr Ewaryst Zandecki, inż. inż. Henryk Ła piński i Andrzej Gumia.

Ryszard Galicki, Zygmunt Szarzyński i Zenon Mnich.

Najlepsze jakościowo wyroby pochodzą z taśm montażowych baterii 9V, od brygad akumulatorów gazoszczelnych i zespołów pracowniczych ogniw R-6.

Bez szkody dla rynku

Eksport — eksportem, po- wie ktoś, a my cierpimy na brak baterii. Istotnie, tak by wa, lecz częściej w wyniku niedomagań dystrybucji niż produkcji. Tak przynajmniej twierdzą w fabryce. Trzeba tu wszakże dodać, że w CENTRZE dostawy dla kraju szybciej rosną niż dla eks- portu. Co jednak w tej argu- mentacji najważniejsze, korzystne dla rynku: wysoka ja- kość baterii jest prawie bez- pośrednio i chyba wyłącznie wynikiem kontaktów z han- dlem zagranicznym. Nic bo- wiem nie zachęca fabryki do podnoszenia standardu wyro- bów na rynek wewnętrzny; takie bodźce są tylko przy eksporcie.

Na pocieszenie strapienym można dodać, że choć CEN- TRA mieści się w nowym, nie dawno wybudowanym obiek- cie, nie ma zamiaru zastępnąć w bez ruchu. Już w przyszłym roku pojawią się tu ekipy bu- dowlane i przystąpią do roz- budowy. Powstaną nowe hale, dzięki czemu produkcja wzro- śnie 25-krotnie.

Szkoda tylko, że plano- wana, docelowa wielkość wytwarzania w powiększo- nych obiektach jest taka, jaką przewidziano w projektach planów na 1975 rok. Przecież budowa zakończy się dopiero w 1973 r. A więc wzięto pod uwagę zaledwie 2-letni okres wyprzedzenia. Potem znowu będzie za ciasno (jak obecnie).

Tak to już bywa, gdy prze- mysł rozwija się dynamicznie, a rynek i eksport potrzebują coraz więcej towarów.

ZBIGNIEW MIKA

Od 14-18 bm.

w Poznaniu

Przegląd polskich współczesnych sztuk lalkowych

Niedawno otwarty „Rok Teatru w Wielkopolsce” za- inaguruje dopiero de facto III Przegląd Polskich Współczes- nych Sztuk Lalkowych „Kon- frontacje” organizowany w dniach od 14-18 bm. przez po- znański teatr Aktora i Lalki „Marcinek”.

Na imprezę tę przyjedzie do Poznania sze spektakli 5 tea- trów: od początku towarzyszą- ce przeglądowi sceny z Białe- gostoku i Torunia, po raz dru- gi zgłoszony na przegląd Teatr Dzieci Zagłębia z Będzina oraz debiutujące na poznańskim przeglądzie sceny lalkowe z Zielonej Góry i Słupska. Z trzema przedstawieniami za- prezentuje się też gościom prze- glądu teatr gospodarzy. Równy- ległe z teatralną częścią prze- glądu odbędzie się w dniach od 16-18 bm. sympozjum poświęcone teatrowi dla dzieci młodszych. W ramach sym- pozjum psychologowie i pedago- dzy podzielą się z realizatorami i aktorami teatrów lalkowych swoimi uwaga- mi na temat percepcji widowskiej teatralnych przez dzieci. Poznański przegląd, jak nas poinformowali wczoraj or- ganizatorzy spotkał się z wy- jątkowo dużym zainteresowa- niem za granicą. Ze Związku Radzieckiego zapowiedziało swój przyjazd ponad 50 osób: są to aktorzy, reżyserzy i sce- nografiści. Z NRD przyjecha- ma do Poznania delegacja ob- serwatorów z ramienia Mini- sterstwa Kultury i Sztuki, Ud-ział w przeglądzie potwierdzi- li przedstawiciele lalkarzy ku- bańskich, rumuńskich oraz buł- garskich.

Poznański przegląd sztuk lal- kowych otworzy 14 bm. spek- takl gospodarzy: „O Kasi co gąski zgubiła” Kurczewskiego i Kownackiej. Nazajutrz zapre- zentuje się Teatr Dzieci Zagłę- bia z Będzina z „Kaczką” Ja- na Dornana, a 16 bm. Teatr „Baj Pomorski” z przedstawie- niem „Teatru Kaczki dziwacz- ki” Brzechwy. Zespół zielono- górski pokaże „Tygrysa i pi- ratów” Januszewskiej, a ze- spół Słupska sztukę „Siała Ba- ba mak” Miłobędzkiej. Prze- gląd zamkną przedstawienia z teatru poznańskiego: „Noc cu- dów” Ratajczaka oraz „Jas czy Małgosia” Łęczyckiej. (ob)

Czy pan(i) ma książeczkę mieszkaniową

Dokończenie ze str. 3

„oszczędnych dniach” znów przy- gasa na cały długi rok. Dach nad- głową to bezspornie artykuł pierwszej potrzeby, po który już w tej chwili stoi w „kolejce” po- nad 600 tysięcy cierpiących, przy- pisanych do spółdzielni mieska- niowych.

Następni czekać będą tym- krócej, im szybciej wejdą w po- siadanie książeczek PKO umo- żliwiających spółdzielczości mieszkaniowej zaplanowanie potrzeb z niezbędnym, wielo- letnim wyprzedzeniem. Słowem, o przyszłości wypada myśleć już dziś.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Przewozy jesienne — w biegu

PKP i PKS na pełnych obrotach

Polskie Koleje Państwowe i Państwowa Komu- nika- cja Samochodowa znowu rozpoczęły doroczną batalię przewozową określaną jako przewozy jesienne.

Zdecydowana większość ma- sy towarowej, którą trzeba przewieźć w tym okresie spa- da na barki kolei. W okręgu poznańskim i zielonogórskim kolejarze muszą w IV kwarta- le przetransportować dużą ilość ziemiopłodów: buraki cu- krowe — około 1,2 mln ton, zboże 250.000 ton, ziemniaki — 300.000 ton, inne płody rolni- cze — 1,1 mln ton. A przecież na wagony czekają ponadto wary workowane, żwir, drob- ne wyroby betonowe, cegła, produkty wielkopolskich ko- palń itp. Nie można również zapominać o drzewie dłużyco- wym oraz o tzw. długich wy- robach betonowych. W przy- padku tych dwóch ostatnich, koleje muszą przewieźć nie tyl- ko zaplanowaną na drugie pół- roczie ilość, lecz także zlikwi- dować zaległości z pierwszego półrocza. Niewykonanie planu przewozów pierwszego półro- cza spowodowane zostało prze- de wszystkim stałym brakiem platform.

Poznańska DOKP, chcąc za- spokoić wszystkie żądania klientów i wykonać plan w 100 procentach, podjęła szereg kroków, mających na celu sprawna realizację przewozów jesennych. Kolejarze postulu- ją przede wszystkim maksymal- ne wykorzystanie przez klien- tów zdolności przewozowej w niedzielę i święta i lepsze wy- korzystanie taboru 4-osobowego. Bezwzględnie zmniejszeniu muszą ulec również przebiegi pustego taboru. Zdarza się czę- sto, że przy załadunku nawet dzień roboczy nie jest wyko- rzystany w stu procentach, zwłaszcza przy ładowaniu ta- kich towarów jak: żwir, ce- ment, cegła czy wyroby beto- nowe.

W ramach przygotowań do prze- wozów jesennych DOKP opar- cowała harmonogramy prac przy gotowawczych i specjalny pro- gram działań. M. in. ustalono li- sty tych zakładów, które w IV kwartale ubiegłego roku najczę- ściej występowały z interwencjami w sprawie braku wagonów oraz przedsiębiorstw i instytucji, w któ- rych już w tym roku zanotowano zahamowania i trudności w prze- wozie masy towarowej.

Kolej stawia swoim klientom bardzo wysokie wymagania. Wyni- kające głównie z braku taboru, ale ze swej strony robi też wszyst- kie

ko, aby przewozy jesienne przebie- gały sprawnie i bez zakłóceń. W ramach prac przygotowawczych przeprowadzono naprawę dróg dojazdowych na 8 stacjach, wy- remontowano nawierzchnie pla- ców ładunkowych na 74 stacjach, poprawiono oświetlenie, zainstalo- wano nowe urządzenia bieżące na- prawy pomieszczeń ekspedycyj- nych. Na trzech stacjach przedu- żono okres pracy ekspedycji na ca- łą dobę zaś na 46 do godz. 22 lub 24. Nie zapomniano również o wzmocnieniu personelu. Do obsłu- gi ruchu towarowego skierowa- no na najbardziej obciążonych sta- cjach prawie 100 osób. Mimo to wykonanie tegorocznego planu przewozów jesennych będzie na- kolei niewątpliwie trudniejsze niż w roku ubiegłym.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w PKS. Po obli- czeniu wyników III kwartału okazało się, że plan przewozu ziemiopłodów wykonano zale- dwie w... 14 procentach! Główna wina tak niskiego wykona- nia planu spada przede wszyst- kim na Polskie Zakłady Zbo- żowe. Chciały one w tym roku wprowadzić pewną nowość: do- starczanie zboża samochodami PKS z magazynów PGR-ów do- elewatorów. Okazało się jed- nak, że zdecydowaną więk- szość zboża przewiozły PGR-y we własnym zakresie. Skompi- kowało to mocno pracę PKS, która kosztem innych klientów rezerwowała dla PZZ znaczną liczbę ciężarówek.

W IV kwartale ubiegłego roku samochody PKS naszego wojewód- ztwa przewiozły 311 tys. ton towa- rów, zaś na 3 ostatnie miesiące tego roku zaplanowano około 10 procent więcej. Jednak już dzi- siaj można stwierdzić, że Państwo- wa Komunikacja Samochodowa naszego okręgu mogłaby prze- wieźć około 500.000 ton. Problem- tylko w tym, aby samochodom spod znaku PKS zagwarantować odpowiednią ilość masy towa- rowej. Wydaje się, że pewne rezer- wy tkwią w nowej organizacji przewozów, którą zamierza się wprowadzić w tym roku. Otóż cho- dzi o to, aby POM-y i kółka rolni- cze nie przewoziły masy towa- rowej, przede wszystkim zaś bu- raków cukrowych na większe odle- głości ponieważ najczęściej dyspo- nują one stosunkowo wolnym ta- borem (ciężarówkami). POM-y i kółka rolnicze powinny przewozić płody- rolne na krótszych dystansach.

Dużym udogodnieniem w rea- lizacji przewozów jesennych w PKS jest znacznie lepsze wyposa- żenie w sprzęt ładunkowy prawie wszystkich cukrowni naszego wo- jewództwa. Poprawie uległa rów- nież organizacja pracy w samych cukrowniach.

W ramach współpracy PKP i PKS, m. in. w Poznaniu, Lesznie i Ostrowie — pracują dyspozytorzy PKS. Ich zadani- em jest koordynowanie pracy taboru samochodowego i ko- lejowego. Chodzi o to, aby wszystkie przewozy do 50 km wykonywane były raczej przez PKS. Taka współpraca powin- na trwać chyba cały rok.

MACIEJ STABROWSKI

W aktualniejszy temat, tym większe ma możliwo- ści wzbudzenia zainteresowania wśród telewi- dzów. Inaczej mówiąc: każdy program nawią- zujący do współczesnych wydarzeń, wychodzący ży- ciu naprzeciw może liczyć — pod warunkiem, że jest zrobiony dobrze — na żywy odzew odbiorców. Spo- strzeżenie to dotyczy rzecz jasna przede wszystkim pozycji publicystycznych. W ubiegłym tygodniu obej- rzeliśmy właśnie kilka takich programów na czasie.

W związku z rozpoczęciem roku akademickiego na- dano w piątek program pt. „Dzień dobry, uczelnio”, w którym przedstawiono sytuację wstępujących na I rok studiów. Mówiono o formach pomocy udzielanej nowicjuszom, którzy bardzo często w pierwszych ty- godniach nie bardzo wiedzą, co z sobą począć i jak sobie nowe życie zorganizować, jak się w domu aka- demickim urządzić, gdzie się w jakiej sprawie zwró- cić. Najciekawszą jednak częścią tego programu była rozmowa z sekretarzem Komitetu Uczelnianego PZPR na Uniwersytecie Warszawskim. Poruszył on nie- tylko sprawy związane z tym, co się robi, by studen- tów I roku jak najprędzej zaadaptować do nowych warunków, ale także — i to była właśnie najlepsza część programu — nawiązał do problemów zaangażo- wania politycznego, do wydarzeń marcowych wśród studentów. Ukazał to tych wydarzeń. Mówił też o tym, że były docent Uniwersytetu Warszawskiego Zygmunt Bauman, który w marcu uderzył się w szaty patrioty, trybuna ludu i rzecznika socjalizmu, wyemigrował do Izraela i niedawno udzielił wywiadu, deklarując się jako wróg Polski i socjalizmu. W tym wywiadzie (szko- da, że nie opublikowała go w całości nasza prasa — powiedział sekretarz KU PZPR) p. Bauman okazał

się bankrutem politycznym, któremu nie udało się zrealizować jego planów.

Aktualnym sprawom poświęcona była także „Try- buna Telewizyjna”, w której mówiono o sprawach kultury, o jej styku z polityką, o jej powiązaniu z naj- żywniejszymi interesami społeczeństwa, z naszym bytem narodowym. Uczestnicy rozmowy wykazali też nierozdzielny związek kultury z problemami ideowy-

TELEWIZJA

Pod znakiem aktualności

mi a także z sytuacją w kraju i za granicą. Wydaje się jednak — nieco mało jest w „Trybunie TV” dy- skusji. Poszczególni uczestnicy programu zamiast dy- skutować z sobą kolejno referują to, co na dany te- mat mają do powiedzenia. Wszystko byłoby znacznie ciekawsze, bardziej bezpośrednie, gdyby występują- ce tu osoby dyskutowały, polemizowały, nie unikały nawet kontrowersji. Zresztą także w innych progra- mach, w których występuje kilka osób uczestniczą- cych we wspólnej rozmowie, prowadzonej na ogół w studio, widać „przeżyźnienie”, polegające na tym, że każdy uczestnik bardziej się stara o to, by powiedzieć, co ustalono na próbie, niż, żeby mówić

to, co wynika z sytuacji i co chciałby w danej chwili powiedzieć. Stąd rozmowy te są gładkie, poprawne, słuszne, grzeczne i... przeważnie nie wciągają tele- widzów, mimo że ich temat zasługuje na uwagę.

Zawsze aktualny temat nie tylko dla tych, którzy czekają na mieszkanie ale i dla tych, co już je ma- ją, lecz chcieliby się jak najlepiej urządzić, poruszał program pt. „Jak mieszkać?” z cyklu „Klucze do M-3”. Obejrzeliśmy coś, co odpowiadało zapotrzebowaniu społecznemu, tym bardziej że — jak to wynikało z po- kazanych przy pomocy niedyskretnej kamery fragmen- tów — dotychczas mieszkało się nie najlepiej. Ciasno, nieoświetlona kuchnia, jeden wąski pokój, drugi też nieustawny z powodu trojga drzwi — dalekie są od tego, co by ludzie chcieli. Ale nie tylko o po- wierchnię tu chodzi, choć i jej jest skromnie mało. Chodzi też o rozkład mieszkania, o jakość wykona- nia. Na szczęście, twórcy programu mogli telewizyj- nym poinformować, że są projekty wprowadzenia w przy- szłości korzystniejszych norm powierzchniowych. W sumie program był przykładem dobrego zrealizowa- nia ciekawego tematu. Dlaczego nadano go o tak późno porze dnia, ograniczając znacznie w ten spo- sób krąg odbiorców — trudno odgadnąć.

Poniedziałek był w TV „Dniem NRD” z okazji świę- ta narodowego naszych sąsiadów z Odry. Obej- rzeliśmy kilka programów NRD i o NRD. Wydaje się, że był to dość ciekawy dzień. Szczególnie zaś inter- esująca wypadła rozmowa z Heynowskim i Scheu- mannem — młodymi twórcami takich filmów jak „Kon- go-Mueller” czy „Piloci w piżamach”. Atrakcyjność rozmowy podnosiły ukazywane fragmenty filmów.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

MEXICO 68 Z wizytą u naszych przyjaciół

Główne wejście do „Villa Olimpica” udekorowane jest różnorodnymi flagami i transparentami. Stąd rozpoczynają wszyscy zwiedzanie wioski olimpijskiej. Jeden z pierwszych bloków oznaczony numerem 8. zajmuje ekipa sportowców radzieckich.

400-osobowa reprezentacja Związku Radzieckiego — obok drużyny USA, jest najpoważniejszym kandydatem do pierwszego miejsca w nieoficjalnej punktacji zespołowej. Nic więc dziwnego, że kwatery reprezentantów ZSRR odwiedzają często zagraniczni dziennikarze i fotoreporterzy.

„W drużynie nastroj jest bojo-

Brawo strzelcy z poznańskiej TV

W Bydgoszczy rozegrano zawody strzeleckie z udziałem dziennikarzy z całej Polski.

W zawodach międzyredakcyjnych w strzelaniu z kbks-7 najlepiej był zespół Polskiego Radia i Telewizji z Poznania. Indywidualnie I miejsce zajął Mateusz Machnicki z tego samego zespołu — 233/300 pkt. W strzelaniu z kbks-5 triumfował red. Janusz Jurkowski z redakcji Kuriera Lubelskiego — 567/600 pkt., który jednocześnie zajął I miejsce w mistrzostwach Polski dziennikarzy używających w kbks-7 — 222/300 pkt.

Pierwszym strzelcem wśród „na czelnych” okazał się redaktor na czele „Kuriera Lubelskiego” — red. Jerzy Turzański. (PAP)

IV eliminacja wyscigów trawiastych

Motoklub Unia organizuje w najbliższą niedzielę IV eliminację wyscigów, motocyklowych mistrzostw okręgu na trawie. Wyciąg odbędzie się na torze przy ul. Wąbrzejskiej (dojście z ul. Białogórskiej), na wysokości ul. Marcełińskiej. Jak nas informują organizatorzy do wyscigów zgłosili się wszyscy najlepsi kierowcy w okręgu specjalizacji od torów trawiastych. Początek zawodów o godz. 14.30. (d)

WKS Grunwald zaprasza

Z okazji 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego sekcja piłki ręcznej poznańskiego Grunwaldu, organizuje turniej dla dzieci i młodzieży. W rozgrywkach mogą brać udział chłopcy urodzeni w roku 1953 i młodszy. Zapisy przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Świerczewskiego 53, do 15 bm. Rozpoczęcie również zajęcia szkółki młodzieżowej przy sekcji piłki ręcznej Grunwaldu. W każdy wtorek i czwartek w sali przy ul. Marcełińskiej przyjmowane są zapisy chłopców o dobrych warunkach fizycznych, urodzonych w 1953 roku i młodszych. (s)

Bez porażki w NRD

Bez porażki zakończyła swe tournée po Niemieckiej Republice Demokratycznej drużyna wicemistrza Polski w hokeju na trawie — Sparta Gniezno. W rozegranych trzech spotkaniach zespół Sparty pokonał Eintracht Lipsk 3:1 oraz SC Lipsk 1:0, a zremisował z Motorem Koethen 0:0. (t)

wy i ostatnie dni przed startem wykorzystują nasi sportowcy na treningi i zapoznanie się z obiektem, na których rozgrywane będą olimpijskie zawody — mówi Aleksander Issurin — członek kłosa i trenera kadry. — Jedyne przedstawieli wytrzymałościowych dyscyplin sportu, jak np. długodystansowców, mają pewne kłopoty z aklimatyzacją i doświadczeniem do formy.

Bardzo uroczyste obchodziła w niedzielę olimpijska ekipa NRD w Meksyku swoje narodowe święto — 19 rocznicę powstania pierwszego socjalistycznego państwa niemieckiego.

W dzień po naszym narodowym święcie, mówią działacze sportu NRD, nasza ekipa jest wreszcie w komplecie. Właśnie we wtorek z Berlina przez Montreal przyleciała ostatnia grupa. W jej skład wchodzi strzelcy, którzy do ostatniej chwili przygotowywali się w kraju.

Ekipa NRD składa się z 248 sportowców, w tym 40 zawodników — mówi Manfred Ewald, kierownik ekipy NRD. Nasi reprezentanci nie startują jedynie w turniejach koszykówki i piłki nożnej.

257 zawodniczek i 856 zawodników zgłoszonych zostało do olimpijskich konkurencji lekkoatletycznych. Najliczniejszą obsadę będzie miał nieoczekiwany maraton, w którym zapowiedziało swój start 83 biegaczy. 82 sprinterów zgłoszono do biegu na 100 m. Innymi, najliczniej obsadzonymi konkurencjami będą biegi na: 200 m — 72 zawodników, 1500 m — 62 oraz 400 i 5.000 m — po 61. Słabszą obsadę mają konkurencje techniczne. Do rzutu młotem zgłoszono 23 młotaczy, do pchnięcia kulą — 24, a rzut oszczepem — 29.

W konkurencjach kobiecych największą popularnością cieszą się sprinty. Na liście zgłoszeń do biegu na 100 m figuruje 48 zawodniczek, a na 200 m — 47. W biegu na 80 m ppł. awizowany jest start 38 lekkoatletek, na 400 m — 36, a w skoku w dal — 30. Daniela Jaworska i Lucyna Krawczyk będą miały w rzucie oszczepem 14 konkurentek. 16 zawodniczek zgłoszono do pchnięcia kulą.

W ramach „Olimpiady Kulturalnej” nastąpiło otwarcie wystawy arcydzieł sztuki światowej. Przybyły na nią eksponaty ponad 50 krajów ze wszystkich kontynentów. Znajdują się tu m. in. obrazy Van Gogha, Renoira, Gauguina, Salvadora Dali i innych malarzy. Dużym zainteresowaniem cieszą się eksponaty krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Cesarz Etiopii Haile Selassie przyjechał na wystawę część cesarskiego skarbcza. Jeden z działów ekspozycji poświęcony jest sztuce starożytnej. Dla zapobieżenia ewentualnej kradzieży do ochrony eksponatów zmobilizowano 300 detektywów meksykańskich i Interpolu.

Na pokładzie japońskiego samolotu, odleciała we wtorek z Tokio do Meksyku flaga olimpijska, która znajdowała się w stolicy Japonii od Igrzysk w 1964 r. Flaga z pięcioma kołami olimpijskimi

mi ma wymiary 1,5 x 2,2 m. Podczas inauguracji XIX igrzysk olimpijskich w najbliższą sobotę zostanie ona przekazana przez gubernatora Tokio, Ryukich i Mino, merowi stolicy Meksyku.

428 sportowców z 58 krajów znajduje się na liście zgłoszeń do olimpijskich zawodów kolarskich. Najliczniejsze, 18-osobowe ekipy wystawiły: ZSRR, USA, Belgia, Włochy i Meksyk. NRD i NRF zgłosiły po 17 zawodników, a Francja — 16. W wyscigach szosowych (indywidualnym i drużynowym) rywalizować będzie o medale 166 kolarzy. (ot)

Wygrali nasi żużlowcy

Wczoraj w Ostrowie odbył się międzynarodowy mecz żużlowy CAMP (ZSRR) i PZMOT (Polska), zakończony zwycięstwem naszych barw 44:34. (t)

Łucznice talentu



Zespół młodzieżowy łuczników Warty, który startował w III lidze, wywalczył awans do II ligi. Podczas ostatnich zawodów najlepszy wynik, wśród dziewcząt, uzyskała Mariola Józwiak — 600 pkt.



Podczas tych samych zawodów startowała, poza konkursem, rekordzistka Polski juniorów Dorota Nowak z Surmy. Na dystansie 25 m pobiła ona dwukrotnie własny rekord uzyskując pierwszego dnia 144 pkt. a drugiego 151 pkt.

Ft. (2) — K. Przychodźki

Przetargi

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubiniu k. Poznania — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ SIŁY I ŚWIATŁA zewnętrznej i wewnętrznej w nowo budowanym Ośrodku Wczasowym w Mrzeżynie, pow. Gryfice, woj. szczecińskiego.

Termin rozpoczęcia robót I kw. 1969 r., a zakończenie I kw. 1970 r.

Materiał winien dostarczyć wykonawca. Wartość orientacyjna robót wynosi ca. 150.000 zł. Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycji PZNF.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać w Dziale Inwestycji PZNF w Lubiniu w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 11 dnia od chwili ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7674

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego nr 1 — ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU SKRZYNIOWEGO marki Star - 21 — cena wywoławcza 49.000 — zł.

Do przetargu mogą stawać spółdzielnie, organizacje społeczne oraz osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuprawnione, które przedstawiają zaświadczenie Wydziału Komunikacji Prezydium WRN stwierdzające, że nabycie tego pojazdu jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 października 1968 roku o godz. 11 w Wytwórni Betonów w Międzychodzie przy ul. Polnej nr 4.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć, najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Wytwórni Betonów w Międzychodzie, ul. Polna 4.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 7-14 w Wytwórni w Międzychodzie. K7746

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Polczynie Zdroju, ul. Okrzei nr 5 — ogłasza PRZETARG na wykonanie ogrodzeń (siatka w ramach) 300 mb, na terenie m. Polczyna - Zdroju.

Termin wykonania prac do 15. XII. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do dnia 16. X. 1968 r. w biurze MZBM Polczyn - Zdrój, ul. Okrzei 5.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. X. 1968 r. o godzinie 11.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7983

Sprzedam pianino marki „Betting”, Telefon 550-84 — w godzinach wieczornych. 334366

Sprzedam garaż drewniany, Poznań, ul. Grobla 7. Wytwórnia Wyrobów Państwowych. 328288

Heblarkę 60 cm, wiertarkę do drewna sprzedam. Ostrowska 176. 329056

Sprzedam futro nutrie damskiej, jagnięta futro, białe męskie piżmaki. Grunwaldzka 52a w podwórzu. 328376

Łóżecko metalowe dziecięco-młodzieżowe okazyjnie sprzedam. Poznań — Szamotulska 61 m. 2. 328486

Sprzedam Jawę CZ w do brym stanie. Janusz Michalski, Poznań, ul. Gwiazdista 20 m. 3. 328788

Wydany, chodniki, winiety, szyny, drążki i ramy do tiran, listwy do obrazów i tapet poleca Waligórski, Poznań, Szewska 21. 329506

Sprzedam skuter „Osa” 175. Ul. Długa 7 m. 4. 328356

Piec do centralnego ogrzewania, żeliwny, nowy, Ecka IV sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 329286

Sprzedam futro bibrole, bulg. Zgł. od godz. 16. Sienkiewicza 13 m. 10. 329596

Tokarka suportowa do drewna z możliwością toczenia metalu — sprzedawca warsztat mechaniczny ma szyn do szycia. Ul. Garbary 44. 329396

Sprzedam sypialkę w dobrym stanie. Poznań, Nowowiejskiego 7 m. 8. 328986

Bufet i kredens sprzedam. Wawrzynca 37. 329966

Sprzedam 200 nutrii hodowlanych, 200 sztuk garbowanych. Pleszew, Poznańska 4. 329936

Sprzedam duży blam baran „polofix”, chodniki pluszowe, piernaty, obrąbki olejne. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 328126

Skość 1000 MB lub Wartburga do 60.000 km, kupię. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 328426

LoKale

Mieszkanie wylączone — wolny pokój — spiesznie sprzedam. Możliwość stałego zameldowania w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 343726

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe w Łodzi, wszelkie wygody, telefon, w bloku na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 328236

Zamienię pokój z kuchnią, nowe budownictwo Elbląg, na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 328506

Zamienię mieszkanie komfortowe (garsonierę) o pow. 24,5 m², c. o., 1 ptr. Kraków, Aleja Pokoju 24 m. 67, na równorzędne w Poznaniu. Zgłoszenia: Maria Bucak, Poznań, Rycka 28 m. 15. 328766

Szczecin — 2 pokoje, kuchnia, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Łaciak, Poznań-10, Tołowa 5. 329256

Poszukuję pokoju z kuchnią, wylączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 329556

Samodzielne mieszkanie, 4-pokojowe, 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Gliwicach zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329606

Samotny dobrze sytuowany poszukuje w budynku willowym na perleferach miasta 1-2 pokoi z przynależnościami, z całkowitym wzgl. częściowym utrzymaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 330236

Sprzedam 1.765 m² Poznań-Minikowo, woda, prąd na miejscu, zadzwonię, z domkiem letniskowym. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 327876

Działek 600 m², prawo zabudowy w Płakowie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Waga Boszkowo! Kupię domek letni z parcelą, za lesioną lub samą parcelą na Pudełkowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 327926

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Waga Boszkowo! Kupię domek letni z parcelą, za lesioną lub samą parcelą na Pudełkowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 327926

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS Poznań — ul. Kolejowa 1/3 — poszukują:

— 1 ST. MAGAZYNIERA

— 2 KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW (branża: drewna, elektryczna, chemiczna)

Wynagrodzenie dobre. Możliwość dorobienia przy nadgodzinach za dyżury przy załadunku wagonów. K7590

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmuje zaraz KIEROWCÓW na AUTOBUSY:

1. z I i II starą kat. prawa jazdy;

2. z II i III kat., którzy mają ukończone 24 lata i co najmniej 3 lata praktyki jako kierowca, w tym 1 rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kategorią zostaną odpowiednio przeszkoleni na koszt zakładu pracy na I kat., względnie na wkładkę upoważniającą do prowadzenia autobusów (niezależnie od ilości lat pracy jako kierowca od chwili otrzymania II kat.).

Kierowcy z III kat. przeszkoleni zostaną najpierw na kat. II, a następnie na wkładki uprawniające do prowadzenia autobusów.

Warunkiem przyjęcia kierowców z II nową i III kat. będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów przepracują co najmniej dwa lata jako kierowca autobusowy w MPK.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 34. K6862

Przychodnia Obwodowa w Szamotulach, woj. poznańskie zatrudnia zaraz

— LEKARZA MEDYCYNĘ specjalistę w zakresie przemysłowej służby zdrowia lub wyrażającego gotowość specjalizacji w tym zakresie w zakładzie przemysłowym na terenie miasta Wronki oraz w Ośrodku Zdrowia (najchętniej małżeństwo lekarzy).

Mieszkanie rodzinne do objęcia zaraz. Poza tym zatrudni zaraz

— DWÓCH LEKARZY DENTYSTÓW w Poradni Lekarsko-Dentystycznej w Szamotulach i w zakresie higieny szkolnej we Wronkach.

Dogodny dojazd z Poznania. K7806

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu zatrudnia zaraz

— GŁÓWNEGO MECHANIKA z wykształceniem wyższym technicznym i praktyką.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy Przemysłu Spożywczego.

Zgłoszenia i warunki do omówienia w siedzibie Zarządu Zakładów w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 3/7. Tel. 707-39 i 723-31. K7709

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych — Poznań, ul. Jeżycka 42 — zatrudni

— ROBOTNIKÓW do magazynu, betoniarni oraz — PALACZY C. O.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie Łączności. K7802

Warsztaty Ortopedyczne Akademii Medycznej w Poznaniu przy Klinice Ortopedycznej przyjmują

— LEKARZA MEDYCYNĘ na stanowisko zastępcy kierownika d/s lekarskich.

Wymagania: 2 lata stażu. Możliwość specjalizacji w kierunku ortopedii i rehabilitacji. Zgłoszenia osobiste. K7833

„SPOŁEM” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Puszczykowie — zatrudni:

— MASARZA na stanowisko kierownika masarni — oraz

— 4 PIEKARZY.

Kandydaci winni posiadać świadectwa mistrzowskie wżg.

Warunki pracy i płacy są do omówienia w spółdzielni w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K7891

Sprzedam działkę 1,32 ha zelektryfikowaną, niedaleko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 328276

Kupię parcelę pod budowę bliźniaka w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 328406

Kupię działkę pod domek, najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 328466

Sprzedam działkę budowlaną 588 m². Płakowo, Truskawkowa 38. 328376

Kupię domek jednorodzinny w obrębie Poznania do 400.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 328666

Sprzedam pół domku, mieszkanie, ogródek, warsztat. Poznań-Zawady — Studzienna 7. 328776

Odstepię rozpoczętą budowę domu 1-rodzinnego — bliźniaczego (piwnice) na Świerczewie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 329026

Kupię rozpoczętą budowę domu jednorodzinnego lub pół bliźniaka w granicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 329236

Kupię domek jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

Sprzedam dom jednorodzinny na Górczynie. Wzrostek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329326

Kupię dom jednorodzinny z zamianą mieszkaniami (2 pokoje kuchnia, c. o.). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 329306

TEATRY

POLSKI - g. 19 „Zielony Gil”; NOWY - g. 16 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPERA - g. 19 „Tannhauser”; OPERETKA - g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK - g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Go dziny nadziei” (pol. 1.); APOLLO - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zazie w metro” (franc. 16 l.); BALTIC - g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Udrek i ekstaza” (włoski 14 l.); CZERNASTKA - g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); GONG - g. 10, 12, 15, 18, 20 „Dywersanci” (jug. 14 l.); GRUNWALD - g. 17, 19.30 „Kobieta i mężczyzna” (franc. 16 l.); GWIAZDA - remont; HUTNIK - nieczynny; KOSMOS - g. 17, 19.30 „Viva Maria” (franc. 16 l.); MALTA - g. 18, 20 „Smierć biurokraty” (kub. 16 l.); MINIATURKA - g. 15 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); „Dziwcy w masce” (ang. 14 l.); „Dziwcy w masce” (ang. 14 l.); OLIMPIA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Angelika i król” (franc. 16 l.); OSIEDLE - g. 18, 20 „Walczy z milionami” (franc. 14 l.); PANCERNIAK - g. 17.30, 20 „Winnetou” (III s. jug. 11 l.); PALACOWE - g. 12.30, 15 „30 lat śmiechu” (11 l.); g. 17, 19.30 „Kobieta jest kobieta” (franc. 18 l.); PRZYJAZN - nieczynny; RIALTO - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” (ang. 11 l.); RUSAŁKA (Szwarczyk) - nieczynny; SCALA - g. 18 „Uciekinier w poszukiwaniu” (franc. 14 l.); „Twardzi ludzie” (franc. 16 l.); TĘCZA - g. 17, 19 „Ogniomistrz Kaleń” (pol. 16 l.); WARTA - g. 10, 14, 18, 20 „Samy swoi” (pol. 14 l.); g. 12.30, 15 „Wojenne filmy dokumentalne” (pol. 7 l.); WCAŁOWICZ Puszczyk - g. 16.30, 19.15 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); WILDA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Panienki z Rochefortu” (franc. 14 l.); WRZOS (Lubon) - nieczynny; WRZOS (Mosina) - g. 17, 19.15 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); FOTOPLASTIKON - g. 12-21 „Z Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) - g. 13-19. Historii m. Poznania (Stary Rynek) - 12-18. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) - g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) - g. 11-17. Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 19) - g. 11-17. Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) - g. 11-17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) - g. 11-17. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) - g. 10-17. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) - g. 11-17. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) - g. 11-18. Muzeum w Rogalinie - g. 10-15. Muzeum w Gołuchowie - g. 10-16.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) - „Góry i morze” w fotografiach M. Michalskiego i W. Kasprzaka - g. 10-19. Klub MPiK (Ratajczaka 39) - Wystawa znaczka NRD - g. 10-20. Muzeum Rzemiosł Artystycznych - „Porcelana i srebra rosyjskie” - g. 11-17. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego - „Socjalizm i Kultura Królestwa Polskiego i Litwy - w 75 rocznicę” - g. 10-18.

WOIT (St. Rynek 10) - „Krajobraz okolic Poznania” - fotografie H. Blimela 9-19 (do 18 bm.). Dom Kultury HCP - Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina - g. 14-22. Pałac Kultury (Salon Wystawowy) - „W obiektywie żołnierza i Armii Wojska Polskiego” - fotografie J. Rybickiego.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia - (chirurgia, internia, okulistyka) - ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu - tel. 666-66 dla m. Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 - całą dobę. Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia - Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych) - czynne całą dobę; stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) - g. 18-7, niedz. i święta - całą dobę; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - całą dobę; chirurgiczne II - ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 - całą dobę. „Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) - dyżurujący lekarz psychiatra. Wojewódzka Stacja PR - ul. Kościuszki 106, telefon 566-66 - dla powiatu poznańskiego. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna całą dobę. Główna 53. Starołęka 79 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

Rozwój Poznania do 1985 r.

Dokończenie ze str. 1

Z prognozy demograficznej wynika, że w przyszłości coraz bardziej narastać będzie problem opieki nad ludźmi starszymi. Dla zapewnienia im należytej opieki potrzebne będą specjalne placówki, jak również większa opieka lekarska i pielęgniarska.

Perspektywny rozwój Poznania powinien szczególnie uwzględnić poprawę warunków socjalno-bytowych jego mieszkańców. W 15-lecie (od 1971 do 1985 r.) należałoby wybudować około 350 000 m² mieszkalnych. Dużych nakładów inwestycyjnych wymagać też będą urządzenia komunalne np. komunikacja. Wprawdzie długofalowy program przewiduje przebudowę układu komunikacyjnego, budowę tras wylotowych itp., jednak realizacja tych zamierzeń postępuje - jak dotąd - zbyt wolno. Nieodłączną inwestycją dla Poznania jest budowa nowej oczyszczalni ścieków.

W dyskusji radni i zaproszeni goście na sesję wysunęli szereg uwag i wniosków. Z troską mówiono o prawidłowym rozbudowie, a także o właściwym zaspokajaniu potrzeb mieszkańców. Radni zwrócili m. in. uwagę na konieczność budowy w przyszłości przemysłowych ujęć wody. Kosztem wielu milionów złotych miasto doczekało się nowego ujęcia. Zdaniem radnych nieekonomiczne jest wykorzystywanie wody pitnej dla celów przemysłowych.

Inauguracja sezonu kulturalnego w „Nurcie”

Dziesiąty sezon działalności kulturalnej zainaugurował w ubiegłą niedzielę środowiskowy klub studencki „Nurt”. Na uroczystości przybyli m. in. prorektor WSR - prof. dr J. Strumiński, przedstawiciele Rady Okręgowej ZSP i środowisk twórczych Poznania. W okolicznościowym przemówieniu przewodniczący RO ZSP - E. Mielcarek podkreślił wysoką rangę klubu w upowszechnianiu kultury w środowisku akademickim. Najlepszym tego wyrazem jest na gródzie Ministra Kultury i Sztuki jaka „Nurt” otrzymał w br. za całokształt swej działalności.

Uroczystości inauguracyjne uświetniły występy nowo powstałe w „Nurcie” zespoły: „All Antico” i „Oktawa” oraz soliści studenckie spoza Poznania. Dobry wizerunek krakowskiego kabareta byli piosenki J. Pawłuskiwiecza wykonywane przez M. Grechutę, który dwukrotnie występował w Opolu zyskał sobie dużą popularność. Szkoda tylko, iż tego uzdolnionego piosenkarza zaproszono jedynie na krótki koncert w „Nurcie”, bez możliwości przedstawięcia go większej liczbie poznańskiej publiczności. Interesującą co wypadki również recital piosenkarzy M. Burakowskiej z warszawskiego STS-u, chociaż tekstom Osieckiej w jej wykonaniu zabrakło swoistego dla tej autorki klimatu. (jw)

RADIO

ŚRODA - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Muzyka mel. rozrywk.; 9.10 Dł. kl. I i II (wych. muzyczne); z cyklu: „Dzieci słuchają muzyki” pt. „Me lodia chodzą i skacze”; 9.20 Z muz. skandynawskiej; 10. „Powroty” fragm. 2 ksiąg; 10.20 Muz. ludowa narodów radz.; 10.45 „Technika na co dzień”; 11. Dł. kl. VII (fizyka) „O wagach i wazeniach”; 11.20 „Piosenki bez słów”; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy; 11.45 Publ. międzynarod.; 12.10 „Koncert z polonem”; 13. Dł. kl. I i II (język polski) z cyklu: „Wesoła zabawa” słuch.; 13.25 Swoje lekie melodie; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14. „Ogłoszenia profesjonalne” - rep.; 14.20 Z nowych nagrań Zespołu Gitarowego „The Shadows”; 14.30 „Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów”; 14.45 „Nasze spotkania”; 15.05 „Dł. kl. I i II”; 15.10 Dł. kl. I i II; 15.20 Dł. kl. I i II; 15.30 Dł. kl. I i II; 15.40 Dł. kl. I i II; 15.50 Dł. kl. I i II; 16. „Popołudnie z młodzieżą”; 16.10 „Echa Festiwalu Sopot 68”; 16.20 Muz. i Aktualn.; 16.30 „Większe spotkania”; 16.40 „O problemach melioracji”; 16.50 Konc. z muzyką; 17.00 Muz. chóralna Baroku; 17.10 Konc. chopinowski; 17.20 Poetycki konc. z cyklu: 22 z cyklu: „Pod rozgłos opinii publicznej”; 17.30 „Gwarancja równego startu”; 17.40 Graja ork. tan.; 17.50 „Po raz pierwszy na antenie”; 18.00 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 „Finiś pod Westerplatte” - rep.; 8.50 Na harfie i na gitarze; 9. Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 „Zielone Sygnały”; 9.50 Z nagrań Zesp. Rozrywk. Martina Denny; 10. Muzyka operowa; 10.25 Zielono górskie rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Z muzyki radzieckiej; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Gra Zespół T. Wesołowski; 13.25 „Za siódmą górą” fragm. pow.; 13.45 Fragm. koncertu jubileuszowego z okazji 150-lecia To-

Podkreślano także nieodzowność wybudowania w mieście nowej oczyszczalni ścieków. Od wielu lat trwają na ten temat dyskusje, jednak nadal nie przystąpiono do realizacji tej inwestycji, tak bardzo koniecznej w naszym mieście. Zwrócono też uwagę na potrzebę przebudowy układu komunikacyjnego. Jak do tej pory postępuje ona w żółtym tempie. Wiele miejsc w dyskusji poświęcono dalszej mechanizacji poznańskiego przemysłu. Pod tym względem za kłady w naszym mieście zajmują ostatnie miejsce wśród 5 największych miast w kraju.

Radni mówili także o konieczności poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców m. in. służby zdrowia. Wy sunięto też projekt zorganizowania przy Akademii Medycznej wydziału dla pielęgniarstwa. Wstępna koncepcja rozwoju miasta - zdaniem radnych - przewidywała zbyt małe nakłady na budowę żłobków. W czerwcu tego roku na 2457 zgłoszonych dzieci do tych placówek znalazło w nich, miejsce tylko 1337. Nie mniejsze znaczenie dla mieszkańców, zwłaszcza osiedli peryferyjnych mają placówki handlowe i usługowe, a także restauracje i kawiarnie. Stwierdzono bowiem, że nadal nie wiele się czyni w tym zakresie na peryferiach. Postulowano zatem o zwrócenie bacniejszej uwagi na prawidłowe rozmieszczenie w przyszłości placówek handlowych w całym mieście.

W założeniach rozwojowych miasta przewidziano budowę 70 przedszkoli. To jest plan minimum. Natomiast radni stwierdzili, że należałoby uczynić wszystko, by do 1985 r. zre alizować plan maksimum tzn. 104 przedszkola. W realizacji tych zamierzeń powinny

Członkowie ZMW na cześć V Zjazdu partii

Członkowie ZMW w Zespole Szkół Rolniczych przy Technikum Wodno-Melioracyjnym w Poznaniu, ul. Gołębińska, podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu partii. Postanowili oni m. in. wykonać prace ziemne przy budowie brodzika dla dzieci w przedszkolu nr 3 oraz poświęcić dużo czasu na utrzymanie porządku na terenie i wokół szkoły. Ponadto zobowiązali się także do osiągnięcia w tym roku szkolnym szczególnych wyników w nauce.

Równocześnie wspomniani uczniowie wezwali pozostałe organizacje ZMW w szkołach rolniczych naszego województwa do podejmowania podobnych zobowiązań. (a-o)

warzystwa Muz. w Kaliszu; 14.30 Aud. dla dzieci; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Koncert reprezentacyjnej ork. i zesp. Wojska Polskiego; 15.25 Kapela Namysłowski; 15.45 „Byliśmy, jesteśmy, będziemy”; 17.10 Wielkopolskie chóry; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Muzyka; 18.30 „Radiowy Klub Eksporterów”; 18.45 3 lekcja jęz. franc.; 19.05 Jesienny koncert; 19.30 Teatr PR „Tu mówi Hackenberger” słuch.; 20.15 Z włoskiego long play’a A. German; 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 21.31 III aud. z cyklu poświęconego wszystkim symbolom literatury światowej „Pierwsza zima w życiu Emanuela” fragm. pow.; 22.29 Z nowych nagrań dawnych mistrzów; 22.56 Międzynar. Trybuna Kompozytorów Paryż 1968 r.; 23.15 Międzynar. Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; 23.35 Gra Ork. Mantovani’ego.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Luny w Bieszczadach” - odc. 9 pow.; 17.40 Głos mają instrumenty; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebiegiem; 19.15 odc. „Łuku Triumfalnego”; 19.30 Duety, tercety, kwartety; 19.50 Czarny prezent - gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne - „Bernstein - kameralista”; 20.45 „Sposób na palenie mostów” słuch.; 21.10 „Z pędzlem na piecioliniu”; 21.30 Miłoścy na Olimpie; 21.48 Opera - G. Gershwin - „Porgy i Bess”; 22.07 Śpiewa Mireille Mathieu; 22.15 Hamlet i Ialka - rep.; 22.30 Pomyślny - porozmawiajmy; 22.35 Mała muzyka wielkich mistrzów; 23 Poezja polskiego Baroku; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Trini Lopez.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55-10.25 - Historia dla klas VII: „Sejm Wielki”; 10.25 - „Grzesznicy bez winy” - film fab. prod. radz.; 15.10 - Z cyklu: „Matematyka w szkole”; „Pros-

jednak pomóc zakłady pracy. Do 1985 r. ma powstać 11 internatów. Radni wysunęli jednak koncepcję budowy dużych internatów, dzielnicowych. Będą to znacznie ekonomiczniejsze inwestycje, niż placówki na 200 do 300 uczniów. Dyskusja nad rozwojem Poznania trwać będzie nadal. Organizowane są one w każdej dzielnicy. Zebrane na nich uwagi, wnioski i postulaty posłużą do opracowania konkretnego planu rozwoju Poznania do 1985 r. (an)

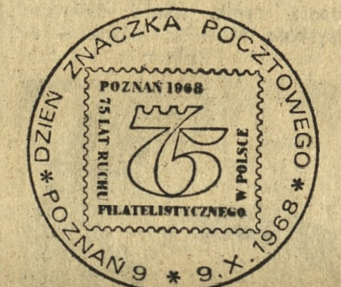
Ogólnokrajowa konferencja SARP Rekreacja i wypoczynek w miastach

W Poznaniu odbywa się (od 7 do 9 bm) ogólnokrajowa konferencja problemowa poświęcona zagadnieniom kształtowania krajobrazu w planowaniu i projektowaniu w Polsce. Organizatorem konferencji jest Sekcja Architektury Krajobrazu przy Oddziale Stowarzyszenia Architektów Polskich w Poznaniu przy współpracy Zarządu Głównego SARP.

Spotkanie filatelistów

Dzisiaj w całym kraju obchodzony jest Dzień Znaczka Poczтового, ustanowiony dla uczczenia rocznicy zawarcia pierwszej Międzynarodowej Konwencji Pocztovej w 1874 roku. Obchody Dnia Znaczka będące dorocznym świętem filatelistów mają w tym roku szczególnie uroczysty charakter. Są one bowiem związane z jubileuszem 75-lecia powstania zorganizowanego ruchu filatelistycznego w Polsce.

Z okazji swojego święta Polski Związek Filatelistów i Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji organizują dzisiaj uroczystą wieczornicę - spot-



kanie z filatelistami i sympatykami. Odbędzie się ona w gmachu Dyrekcji OP i T, sala nr. 150, II-piętro (wejście z ulicy Kościuszk 77). W programie przewidziane jest m. in. wręczenie nagród i odznak honorowych najbardziej zasłużonym działaczom ruchu filatelistycznego, konkurs i loteria filatelistyczna. Na specjalnie zorganizowanych stoiskach można będzie nabyć okolicznościowe znaczki pocztowe i pocztówki oraz ostemplować przesyłki specjalnymi datownikami z okazji Dnia Znaczka i Międzynarodowego Tygodnia Pisania Listów. (s)

te, półproste, odcinek, łamana”; 15.40 - Politechnika TV - Matematyka: „Kurs przygotowawczy”; „Równania” cz. II oraz „Funkcja”; 16.45 - Wiadomości; 16.55 - Dla dzieci: „Zwierzyniec” - w programie m. in. „Kot odwiedza rodzinę”; „O lwie, który lubił truskawki”; „Przгоды dziwnego psa Huckleburry” - film seryjny; 17.25 - „Telegram”; 17.35 - Wycinanki; 17.50 - Wszelchnia TV - z cyklu: „Uczni w mundurach” - reportaż z Wojskowej Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej; 18.20 - Z cyklu: „Sylwetki X Muzy”; - Marta Lipińska; 18.50 - „Pejzaże” - przegląd aktualności kulturalnych; 19.20 - Dobranoc i dziennik; 20.05 - „Człowiek z broda” - film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 20.55 - „Światowid” - magazyn spraw międzynarodowych; 21.25 - „Studio Współczesne”; „Giovanni w oleju” Jerzego Janickiego; 22.20 - Dziennik; 22.45 - Politechnika TV (powt.).

CZWARTEK: 9-9.30 - Język polski - „Maria Konopnicka”; 9.55 - Historia (kl. VIII) „Pierwsza wojna światowa”; 10.25-11.35 - „Opo wieść północna” - film fab. prod. radz.; 11.55-12.40 - Język polski - (kl. VIII) - Władysław Reymont; 15.40 - Politechnika TV - Geometria I rok - „Elementy przetrwał”; 16.15 - Politechnika TV - Chemia I rok - „Układ wielofazowy”; 16.45 - Wiadomości; 16.55 - Dla młodych widzów - „Ekrany z bratkiem” w progr. m. in. - „SOWA” - (Stowarzyszenie Opiniodawców, Wydawców i Autorów); „Kurs Pieszy” - „Drogi Krok”; 18 - film z serii „Ivanhoe”; 18.20 - „Anegdota teatralne i filmowe” - Wiktor Biegański; 18.45 - „Nad Odrą i Baltykiem”; 19.20 - Dobranoc i dziennik; 20.05 - „Trybuna TV”; 20.35 - „Wiem kim jesteś” film z serii - „Stawka większa niż życie” - prod. TV polskiej odc. I; 21.30 - „Horyzonty” - magaz. gosp. darczy; 22 - „Dolnośląskie festiwale muzyczne”; 22.30 - Dziennik; 22.55 - Powt. wykładów Politechn. TV.

TV zastrzega prawo zmian.

15 lat - PFMŻ 79 wniosków w dyskusji przedjazdowej

Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych, która powstała w 1953 roku przy pomocy projektowo-technologicznej specjalistów radzieckich obchodzi obecnie jubileusz - 15-lecie swego istnienia.

Z tej okazji odbyła się wczoraj w klubie fabrycznym konferencja prasowa. Dyrektor fabryki - inż. Stanisław Rubaj, przedstawiciele Rady Zakładowej i organizacji partyjnej poinformowali dziennikarzy o do tychczasowym rozwoju i perspektywach przedsiębiorstwa, o toczącej się dyskusji przed-

jazdowej, podczas której zgłoszono już 79 wniosków dotyczących spraw produkcyjno-administracyjnych i politycznych oraz o warunkach socjalno-bytowych 3-tysięcznej załogi.

Fabryka produkuje głównie maszyny żniwne (snopowiązałki konne i ciągnikowe), jednakże w miarę upływu lat i potrzeb rolnictwa, rozszerzono asortyment produkcji na sprzęt koszący w ogóle, a więc i maszyny do zbioru zielonek. W okresie 15-lecia wyprodukowano w poznańskiej fabryce ogółem: 97 320 snopowiązałek ciągnikowych i 32 550 konnych, 31 190 kosiarek, 10 650 ścinaczy do zielonek, 1850 pras do słomy, 1800 wyrzaczek do lnu oraz zapoczątkowano produkcję zgniataczy i przetrząsaczy pokostów.

Główne uroczystości jubileuszowe Fabryki odbędą się 6 listopada. Połączone one będą z 51 rocznicą Rewolucji Październikowej i zakończeniem realizacji zobowiązań załogi na cześć V Zjazdu PZPR, których wartość wynosi 5,6 mln. zł. Warto podkreślić, że PFMŻ uzyskała dwa znaki jakości (Orkan i snopowiązałka WC-5) i Złoty Medal na wystawie w Moskwie, a jej zespół konstrukcyjny nagrodę Poznania za wdrażanie postępu technicznego w mechanizacji rolnictwa. (kj)

Październik miesiącem dobroci dla zwierząt

Każdego roku październik jest Miesiącem Dobroci dla Zwierząt. W tym okresie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami przeprowadza zbiórki, mającą zasilić fundusze Towarzystwa na realizację zadań statutowych. Wszelkie składki można wpłacać na otwarte konto na okres października na bankowość PKO i O/M Warszawa - 1-9-121941, z dopiskiem na blankiecie: „Miesiąc Dobroci dla Zwierząt”.

Prowadzona w okresie Miesiąca wzmocniona kampania propagandowa Towarzystwa ma przypomnieć społeczeństwu o obowiązkach wobec zwierząt, które żywią nas, ubierają, pracują na roli, strzegą naszych domostw, pomagają w zwalczaniu szkodników, ratują nasze plony i oddają olbrzymie usługi w ratownictwie. Niestety, człowiek nie zawsze pamięta o dobrym traktowaniu zwierząt, nie zawsze wie, że na zimę trzeba zabezpieczyć należyte pomieszczenia, w których przebywają zwierzęta domowe, że należy karmić te, które mają trudności w zdobywaniu pożywienia. Obrzymie zadania ma do spełnienia m. in. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Jego środki finansowe nie są jednak zbyt wielkie. Stąd apel do społeczeństwa, głównie do miłośników zwierząt, o składanie dobrowolnych ofiar na cele Towarzystwa. (c-o)

INFORMUJEMY

Klub TPRP, ul. Ratajczaka 37 zawiadamia, że spotkania pt. „Roz mawiamy po rosyjsku!” odbywają się w każdy czwartek od godz. 17 do 20 w sali czytelni.

Dzisiaj o godz. 18.30 w Domu Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10 mgr J. Pawłowski podzieli się wspomnieniami z pobytu w Meksyku.

Zarząd Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki zaprasza dzisiaj, godz. 18, Stary Rynek 78 na wykład pt. „Rzeźba XVII i XVIII-wieczna w Wielkopolsce”.

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami inwestycyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej: 10 bm. od g. 7 do 15 dla ulic: Sienkiewicza od Gajowej do Mickiewicza strona prawa oraz biurowiec nar. Zwierzyniecka - Gajowa; 11 bm. od godz. 7 do 15 dla ulic: Asnyka od placu Asnyka do Sienkiewicza oraz plac Asnyka; 12 bm. od godziny 7 do 15 dla ulic: Sienkiewicza od Reya do Asnyka strona prawa; 14 bm. od godz. 7 do 15 dla ulic: Reya do Słowackiego do Sienkiewicza strona prawa, Sienkiewicza od Reya do Asnyka - strona prawa; 16 bm. od godz. 7 do 15 dla ulic: Reya od Sienkiewicza do Słowackiego, Słowackiego od Sienkiewicza do Gajowej, 17 bm. w kłodo - strona prawa; 17 bm. od godz. 7 do 15 dla ulic: Kochanowskiego od Sienkiewicza do Słowackiego do Sienkiewicza strona lewa, Sienkiewicza od Kochanowskiego do Mickiewicza strona lewa.

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. (M7680)

Prelekcje i odczyty na tematy niemieckie

Zarząd Wojewódzki TRZZ i Instytut Zachodni w Poznaniu dążąc do nasilenia działalności lektorskiej i propagandowej w dziedzinie wyjaśniania zagadnień niemieckich organizuje w tym roku cykl prelekcji i odczytów. W ten sposób organizatorzy spotkań pragną przyczynić się i włączyć do ogólnopolskiej i ogólnonarodowej dyskusji na te zagadnienia, wskazując na miejsce i rolę naszego kraju w aktualnej sytuacji na świecie oraz wyjaśnić istotne groźne dla pokoju światowego cele rewizjonistycznej polityki NRF. W toku prelekcji popularyzowana też będzie rola i znaczenie NRD, z którą nasz kraj łączy bliska i coraz bardziej zacieśniająca się współpraca i przyjaźń.

Spotkania dyskusyjne będą odbywały się w każdy drugi czwartek miesiąca w klubie MPiK, ul. 27 Grudnia, godz. 18.

W czwartek, 10 bm o godz. 18 te matem spotkania będzie „Ideologia i formy współczesnego imperializmu niemieckiego”. Wezmą w nim udział m. in. dyrektor Instytutu Zachodniego prof. dr W. Markiewicz, dr J. Krasuski i dr Z. Nowak. (na)

Telefony DONOSZA

Na skrzyżowaniu ulic Ratajczaka i Marchlewskiego autobus MPK uderzył w motocykl, którego właściciel w czasie upadku doznał rany ciężkiej czoła.

● We wsi Brdów pow. Koło, z nieustalonych doład przyczyn zapaliła się stodoła i dach. Straty ok. 40 tys. zł. (t)